

MICHAŁ MOSKIEWSKI, Ks. JACEK SOCHA
GDAŃSK

TERRORYZM JAKO PROBLEM ETYCZNY

WSTĘP. 1. ISTOTA TERRORYZMU. 1.1. TERRORYZM A TERROR.
1.2. ZARYS HISTORII TERRORYZMU. 1.3. TYPOLOGIA TERRORYZMU.
1.4. PRÓBY ZDEFINIOWANIA TERRORYZMU. 2. PRZEJAWY ZŁA W AKTACH
TERRORYSTYCZNYCH. 2.1. DZIAŁANIA OGRANICZAJĄCE WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA.
2.2. STOSOWANIE DZIAŁAŃ NISZCZĄCYCH ZDROWIE I ŻYCIE LUDZKIE.
2.3. NEGATYWNY WPŁYW TERRORYZMU NA ŻYCIE SPOŁECZNE. 3. PROPOZYCJE
ROZWIĄZANIA PROBLEMU TERRORYZMU. 3.1. DZIAŁANIA ZAPROPONOWANE
PRZEZ INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE. 3.2. DZIAŁANIA ZAPROPONOWANE
PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Niemal każdego dnia środki masowego przekazu informują o nowych aktach terroryzmu i związanych z nimi dramatycznych konsekwencjach. Terroryzm jest obecnie zjawiskiem powszechnym, światowym. Współcześni ludzie przyzwyczaili się do tragicznych informacji o kolejnych atakach terrorystycznych, ale mimo to odczuwają strach przed zjawiskiem terroryzmu. W większości krajów przeciętny człowiek może mieć trudności w precyzyjnym określeniu tego zjawiska, wie natomiast, jakie są jego skutki. Ludzie mają świadomość, że ofiarą aktu terrorystycznego może stać się każdy, nawet przypadkowy i niewinny przechodzień na ulicy. Ponadto, zdają sobie sprawę, że potencjalnie również każdy nieznamy spotykany choćby w środkach komunikacji miejskiej może być terrorystą.

Wielu ludzi uważa również, że lepsza znajomość zjawiska, jakim jest terroryzm, zmniejszyłaby lęk przed nim w społeczeństwie. To z kolei osłabiłoby wszelką działalność terrorystyczną, gdyż terroryzm opiera się głównie na wytwarzaniu lęku i zwróceniu na siebie uwagi medialnej. Właśnie dlatego terroryści swoje ataki kierują zazwyczaj na niewinne i bezbronne osoby. Z uwagi na powszechność zjawiska terroryzmu ludzie zazwyczaj nie interesują się strukturami i taktyką oraz ewentualnymi przeciwdziałaniami, jakie należałoby przedsięwziąć wobec osób stosujących terroryzm. Znacznie łatwiej chłoną wiadomości dotyczące rodzaju i okoliczności zamachów, ilości ofiar itp.

Warto zauważyć, że mało jest jeszcze usystematyzowanej literatury na temat zjawiska terroryzmu. Większość wiadomości z tej dziedziny jest zawartych w książkach dotyczących wojen i przemocy. Niewiele jest rzetelnie opracowanych pozycji, dotyczących bezpośrednio tego zjawiska. Jest tak być może dlatego, że terroryzmem zaczęto interesować się głębiej dopiero po spektakularnym zamachu na World Trade Center

w 2001 roku. Natomiast nieprawdą jest, że terroryzm jako forma przemocy pojawił się dopiero w XIX wieku. Załączki terroryzmu towarzyszą ludzkości od zarania dziejów, jednak rozwój cywilizacyjny sprawił, że okazał się on formą przemocy, która rozwinęła się współcześnie. Do zrozumienia istoty tego zjawiska konieczne jest także zapoznanie z typologią terroryzmu i próba jego zdefiniowania.

Terroryzm nie jest zjawiskiem obojętnym z punktu widzenia etyki i moralności. Ewidentne przejawy zła w terroryzmie godzą przede wszystkim w ludzką wolność, która wywodzi się z godności osoby ludzkiej oraz w życie osobiste i społeczne. Jednak większość społeczeństw nie wie dokładnie, na czym polega zło, istniejące w terroryzmie. Ograniczają je tylko do zabójstwa niewinnych ofiar. Tymczasem negatywne skutki aktów terrorystycznych sięgają daleko poza cierpienie i śmierć osób będących ich ofiarami.

Z punktu widzenia życia społecznego bardzo ważnym zagadnieniem pozostaje kwestia sposobu rozwiązania problemu współczesnego terroryzmu. Działania podejmowane przez poszczególne państwa, jak i społeczność międzynarodową ograniczają się często jedynie do doraźnych zabezpieczeń i prewencji. Ze swej istoty nie mogą one rozwiązać omawianego problemu. Należy bowiem dostrzec i zrozumieć najgłębsze przyczyny i motywy, które kierują działaniami terrorystów. Dopiero pełne uświadomienie sobie „korzenia zła” terroryzmu pozwoli na podjęcie działań, które skutecznie pomogą wyeliminować ten groźny i gorszący wytwór „cywilizacji śmierci”.

1. ISTOTA TERRORYZMU

Terroryzm, z którym współcześnie mamy do czynienia, charakteryzuje się tym, że głównym środkiem, jakim się posługuje, jest mordowanie niewinnych istot ludzkich. Należy więc stwierdzić, że terroryzm jest na wskroś nihilistyczny i właśnie ten element stanowi jego istotę. „Terroryzm islamski nie ma względu na nikogo: nie tylko na przedstawicieli świata zachodniego, ale także na współziomków, Arabów. Nie inaczej było z Czerwonymi Brygadami. Jest on z tego punktu widzenia organizacją czy strukturą wyłącznie zbrodniczą. Nastawienie na niszczenie powoduje, że żadne pertraktacje z terroryzmem nie mają sensu. Terroryzm chce niszczyć, a nie pertraktować”¹.

1.1. TERRORYZM A TERROR

Wyjaśniając zjawisko terroryzmu, należy odnieść się do zagadnienia terroru, ponieważ termin „terroryzm” ma swoje korzenie w słowie „terror” (łac. *terror*), które oznacza strach, grozę, zastraszenie². Terror kojarzy się ludziom zazwyczaj z formą prowadzenia rządów w państwie. Terror państwowy oznacza różnego rodzaju formy przemocy, okrucieństwa i szerzenia strachu wśród obywateli. Natomiast terroryzm kojarzony jest raczej z działalnością pozapaństwową³. Warto przypomnieć pogląd F. Hackera, który uważa, że gwałt i przemoc „silnych” wobec „słabych” to terror, a gwałt i przemoc „słabych” wobec „silnych” to terroryzm⁴. Termin „terror” rozpowszechnił się w znaczeniu politycznym we Francji w latach 1793-1794, w okresie, kiedy u władzy znajdowali się jakobini. Rządy jakobinów określano jako *le regime de la terreur*, czyli „system terroru”. Narzędziem terroru były specjalne trybunały rewolucyj-

¹ K. Tarnowski, *Kilka słów o terroryzmie*, (<http://www.znak.com.pl/znak/595/tarnowski.html>; 17.12.2005).

² Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1995, s. 500.

³ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 19.

⁴ Zob. J. Muszyński, *Terroryzm polityczny*, Warszawa 1981, s. 92.

ne, które masowo gilotynowały wrogów rewolucji francuskiej. W celu obrony władzy rewolucjoniści nie zawahali się użyć najstraszliwszych metod bez ich ewaluacji prawnej oraz moralnej⁵. Bardzo charakterystyczne w rządach jakobinów było ich przekonanie, że reprezentują nie tylko swoich zwolenników, ale cały naród. To doprowadziło do wypaczenia idei sprawiedliwości społecznej. Stosowanie terroru tłumaczyli oni głównie tym, że skoro poglądy innych są błędne, to są złe, a skoro są złe, to należy je wyeliminować za wszelką cenę⁶. „Cechą różniącą termin terroryzm w okresie jakobińskim od tego, który funkcjonuje obecnie, jest odmienne umiejscowienie podmiotu; w czasie rządów jakobińskich terrorystami nazywano funkcjonariuszy państwa i ich zwolenników, podczas gdy w okresie późniejszym terroryzm jednoznacznie został skojarzony z grupami będącymi w antysystemowej opozycji w stosunku do państwa i posługującymi się terrorem w walce z państwem, jego ustrojem lub ideologią”⁷.

Współcześnie na ogół stosuje się zamiennie pojęcia terroryzm i terror. Jarosław Tomaszewicz sugeruje jednak, aby zwrócić uwagę, że terroryzm indywidualny różni się poniekąd od terroru masowego. Terrorem, według niego, jest przemoc stosowana w skali całego państwa, zastraszanie całego społeczeństwa jednocześnie. Jest to możliwe do osiągnięcia poprzez wydawanie odpowiednich aktów prawnych legalizujących przemoc i zbrodnie. Sytuacja taka występuje w państwach totalitarnych. Terroryzm indywidualny przejawia się w różnego rodzaju skrytobójczych morderstwach pojedynczych osób lub grup, porwaniach, okaleczeniach itp. Zaliczyć tu można również akty dywersji lub sabotażu, takie jak podpalenia i wysadzenia oraz rabunki, często stosowane przez organizacje terrorystyczne⁸. Jednak należy zauważyć, że w wielu publikacjach terminy te są używane zamiennie.

1.2. ZARYS HISTORII TERRORYZMU

Terroryzm jest zjawiskiem tak dawnym, jak istnienie ludzkości. Na przestrzeni wieków przyjmował różnorakie formy. Ludzie posługiwali się przemocą dla zdobycia środków materialnych, w celu zmiany sytuacji społecznej czy politycznej. Walczyli w imieniu wartości moralnych czy religijnych. Terroryzmowi zawsze towarzyszyły takie odczucia jak bojaźń i strach⁹. Ważne jest, aby na początku przedstawić rozwój tego zjawiska, ponieważ pomoże to w zrozumieniu problemów, jakie niesie za sobą stosowanie metod, którymi posługują się terroryści¹⁰. Bez tej wiedzy analiza zagadnienia terroryzmu nie może być pełna i trafna.

Znane są przypadki terroru w starożytnej Grecji i Rzymie, które zmieniły bieg historii. W greckich miastach-państwach zabójstwa i tyranobójstwa należały do sposobów walk między rywalizującymi frakcjami. Wielu władców nosiło miano tyrana. Były to często osoby, które siłą zdobyły władzę. W tamtych czasach takie znalezienie się na tronie cieszyło się często poparciem społeczeństwa. Nie było w tym nic dziwnego i zaskakującego dla ówczesnych ludzi, że morderstwo i podstęp służyły celom politycznym¹¹.

⁵ Por. A. Wielomęski, *Terroryzm*, w: *Encyklopedia „Białych plam”*, t. 17, Radom 2006, s. 145.

⁶ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 20.

⁷ A. Wielomęski, *Terroryzm*, art. cyt., s. 145.

⁸ Por. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, Katowice 2000, s. 12-15.

⁹ Por. A. Ziółkowski, *Terroryzm*, w: *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 520.

¹⁰ Por. P. Szućkiewicz, *Historia terroru do 1939 roku*, w: *Encyklopedia terrorizmu*, red. A. Zasieczny, Warszawa 2004, s. 28.

¹¹ Por. tamże, s. 29.

Józef Flawiusz w *Wojnie żydowskiej* pisze o sekcie zwanej zelotami. Była to grupa ludzi przeciwstawiająca się rzymskiej okupacji. Metodą ich walki były morderstwa swoich przeciwników, którymi zazwyczaj byli Rzymianie. Założycielem tej grupy był Juda z Gamalu, syn Ezekiasza. Zeloci, inaczej zwani „gorliwcami”, pochodzili ze skrajnej frakcji faryzeuszy¹². Uważali oni za wskazane organizować rewolty przeciw pogańskim okupantom. Bardzo często uciekali się oni do użycia siły lub podstęp¹³. Niejednokrotnie, potajemnie zbliżali się do ofiary i zadawali jej śmiertelny cios sztyletem. Inną metodą działań tej grupy było zatrucie studni i spichlerzy. Działalność taka wywoływała strach i panikę w społeczeństwie, co ułatwiało im osiągnięcie celu¹⁴.

Podobną do zelotów grupą, posługującą się terrorem, byli sykariusze. Nazwa pochodzi od łac. *sicca*, oznaczającego sztylet, którym dokonywali zabójstw¹⁵. Warto zauważyć, że po opanowaniu Masady przez powstańców w 67 roku, sykariusze przyłączyli się do zelotów¹⁶. „Wymordowali oni rzymski garnizon, pomimo jego kapitulacji, i uczestniczyli po stronie zelotów w wybuchłej po zwycięstwie nad okupantem walce stronnictw. Z ich ręki zginęło wówczas wielu członków umiarkowanej opozycji (...). W Jerozolimie wkrótce doszło między zelotami a sykariuszami do sporów i starć. Tymczasem oddziały przebywające w Masadzie zaczęły z niej dokonywać bandyckich wypadów na okoliczne ziemie, grabiąc ich mieszkańców i podróżnych. W tym czasie sykariusze stali się właściwie pospolitymi rozbójnikami, jakich w okresie powstania było bardzo wielu”¹⁷. Sykariusze wywodzili się z biedniejszych warstw społecznych, dlatego oprócz ataków na Rzymian i ich zwolenników, często napadali na ludzi mających. Ich ofiarami mogli być wszyscy, którzy odznaczeni byli wyższą pozycją w społeczeństwie¹⁸. Najczęstszymi miejscami ich ataków były place, wąskie uliczki i bramy świątyni. Zakradali się potajemnie i mordowali sztyletem, który chowali na piersi. Gdy ofiara padała martwa, wtapiali się w tłum i lamentowali z pozostałymi. Taka taktyka pozwalała na szybkie zastraszenie społeczeństwa¹⁹.

Inną grupą, którą można uznać za prototyp grupy terrorystycznej, była sekta asasynów. Mimo że przez niektórych uważana za grupę islamską, była to sekta łącząca wiele wątków z różnych religii. Członkowie tej sekty mieli swoje święte pisma. Zaliczały się do nich Koran i księga złożona z 51 traktatów, zwana *Rasa'il*. Zawierała ona arabskie prawa religijne, ale także hinduską mistykę i grecką filozofię. Członkowie tej grupy byli starannie wykształceni²⁰. Siedziba sekty mieściła się w górskiej twierdzy Alamut, położonej w perskim masywie gór Elbrus. Tam asasyni schronili się po roku 1090. Została ona założona przez Hasana ibn Sabbaha El Homari, zwanego też Hasanem-i-Sabbah, który został pierwszym wielkim mistrzem²¹. Z czasem sekta przyjęła czterostopniową hierarchię. Dowodził nią Szajach, co w języku arabskim oznacza mistrza, przywódcę lub starca. Inne warstwy w czterostopniowej hierarchii to da'i (misjonarze), rafiq (przyjaciele) i fida'i (poświęceni). Na przełomie XII i XIII wieku wśród asasynów

¹² Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 46-47.

¹³ Por. B. Renaud, X. Leon-Dufour, *Gorliwość*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. z fr. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 298.

¹⁴ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 46-47.

¹⁵ Por. J. Tomasiewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 41-42.

¹⁶ Por. P. Prigent, *Upadek Świątyni*, tłum. z fr. L. Rutowska, Warszawa 1975, s. 15-17.

¹⁷ M. Białocerkiewicz, *Historia terroryzmu (zagadnienia wybrane)*, w: *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 39-40.

¹⁸ Por. tamże, s. 39.

¹⁹ Por. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, tłum. z gr. J. Radożycki, Warszawa 2001, s. 176.

²⁰ Por. J. Pieniek, *Asasyni*, w: *Terroryzm w sektach*, red. G. Fels, Ruda Śląska-Tychy 2004, s. 81.

²¹ Por. R. M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001, s. 31-32.

nastąpił rozłam. Oprócz ośrodka perskiego zaczął istnieć ośrodek syryjski²². Asasyni uważali siebie za awangardę w walce z prześladowcami i zdrajcami prawdziwego islamu, a swą gotowością na śmierć składali największy dowód siły własnej wiary. Natomiast dla przeciwników byli bandą włóczących się fanatyków i morderców, których posądzano o wszelkie możliwe zbrodnie.

W zrozumieniu motywów, które popychały asasynów do skrytobójstw, pomocne jest zapoznanie się z ówczesną sytuacją społeczną. Po upadku patronującej izmailityzmowi dynastii Fatymidów, asasyni znaleźli się w osamotnieniu. Otaczały ich wrogie potęgi sunnickie. Jako nieliczna grupa społeczna, w konfrontacji z którąkolwiek z nich, skazani byli na przegraną. Konieczne więc było znalezienie sposobu walki opartego na podstępnie. Zastosowali zatem niezwykle skuteczną metodę, którą było uderzenie w osobę rządzącego²³. Warto zauważyć, że: „Mordowanie przywódców przeciwnika okazało się być efektywną metodą obniżania mocy i wpływu wrogów sekty. Rywale nizarytów byli bardziej skłonni do poświęcenia wielkich ilości wojsk w bitwie niż do osobistego ryzykowania nagłej, gwałtownej śmierci z rąk fanatyka dzierżącego sztylet. Apologeci nizarytów sugerowali, że bezwzględne stosowanie terroru było miłosiernym i ekonomicznym sposobem do osiągnięcia celu, pozwalającym uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi”²⁴.

Metoda działania asasynów była stopniowa. Najpierw wysyłano władcom żądanie daniny. Jeśli prośba nie została spełniona, suweren stawał się celem ataku zamachowców. Do tego typu działań potrzebowano znacznej grupy wiernych i zdeterminowanych żołnierzy, ponieważ wielu ginęło, zanim osiągnęli wyznaczony cel. Tak więc członkowie sekty, którzy decydowali się na wykonanie misji, byli jednocześnie świadomymi samobójcami. Często ginęli w straszliwych męczarniach²⁵. Prawie zawsze asasyni byli poddawani manipulacji przez swoich przywódców. Przekonywano ich, że po wykonaniu zadania łatwiej będzie im dotrzeć do raju, a w przypadku śmierci w czasie wykonywania zadania jeszcze szybciej dotrą do bram niebios. Nierzadko asasyni byli odurzani narkotykami. To właśnie od haszyszu sekta ta otrzymała swoją nazwę – w języku arabskim zwana był *hashishiyya*, *hashishiyyin* lub *hashishin*²⁶. Jak podaje Robert M. Barnas, Hasana ibn Sabbah miał własne sposoby werbowania ochotników do wykonywania skrytobójstw. Koran obiecuje męczennikom za wiarę niezwykle rajskie rozkosze. Sabbah zbudował więc, na własny użytek, taki „raj”. Mężczyźni, którzy zostali wybrani na zabójców, po uprzednim odurzeniu haszyszem, budzili się w zaaranżowanym „raju”. Tam korzystali z wszelkich rozkoszy. Po ponownym odurzeniu budzili się w miejscu, w którym zasnęli, a podstawieni fałszywi świadkowie wmaiwiali, że nie ruszali się z miejsca. Za pomocą podstępu i kłamstwa, Hasanowi ibn Sabbah udało się zwerbować około czterdziestu tysięcy żołnierzy²⁷.

Z kolei w Japonii, od około VIII wieku, powstawały tajne stowarzyszenia skrytobójców i wywiadowców – *Ninja*. Nazwa pochodzi od sztuki walki zwanej *ninjutsu*, czyli „sztuka bycia niewidzialnym”. Swoje zadania *ninja* początkowo wykonywali na zlecenia, za odpowiednią opłatą²⁸. Poszczególne rody wynajmowały wojowników *ninja* do likwidacji swoich wrogów, a także do działań szpiegowskich i aktów sabotażu.

²² Por. M. Białocerkiewicz, *Historia terroryzmu (zagadnienia wybrane)*, dz. cyt., s. 42.

²³ Por. tamże.

²⁴ D. Morgan, *Asasyni: kult terroru*, w: *Encyklopedia terroryzmu*, dz. cyt., Warszawa 2004, s. 38. Autor używa tutaj innej nazwy określając sektę asasynów. Nizaryci to nazwa wojowników przywódcy izmailitów – Nizara. Hasan ibn Sabbah zabił Nizara i z jego wojowników utworzył sektę asasynów.

²⁵ Por. R. M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s. 31-32.

²⁶ D. Morgan, *Asasyni: kult terroru*, art. cyt., s. 38-39.

²⁷ Por. R. M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s. 31-32

²⁸ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 46-47.

W rozdartej walkami między feudalnymi władcami Japonii *ninja* stanowili niezwykle ważną i groźną broń. Nie byli oni organizacją jednolitą²⁹. Wywodzili się z dwóch nurtów. Pierwszy nurt wywodził się z buddyjskich klasztorów, gdzie medytujący mnisi trenowali i rozwijali wschodnie sztuki walki. Mistyczna osnowa dążenia do zyskania nadprzyrodzonych zdolności wzmacniała ich umiejętności. Drugi nurt wywodził się od bezpańskich wojowników i uciskanych chłopów, którzy, w celu polepszenia swojej sytuacji społecznej, zaczęli się potajemnie zrzeszać. Podobnie jak sekta asasynów oraz wiele innych ugrupowań o charakterze terrorystycznym, stowarzyszenie *ninjutsu* miało strukturę zhierarchizowaną³⁰. Była ona trójstopniowa. Jonin – przywódca klanu – koordynował działalność całej grupy i zatrzymywał dla siebie większą część pieniędzy. Niższą warstwą byli chuninowie, odpowiedzialni za zawieranie kontraktów i pobieranie zapłaty. Na najniższym poziomie całej struktury znajdowali się szeregowi zabójcy, zwani geninami. Za wykonaną misję klan zapewniał im schronienie, wyżywienie i ubranie. Nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia pieniężnego³¹.

Jednym z ważniejszych wydarzeń historycznych, mających wpływ na rozwój terroryzmu, była Rewolucja Francuska. W czasie jej trwania powstało określenie „wielki terror”, utworzone dla zobrazowania rządów rewolucyjnych. Od tego momentu zjawisko terroru zaczęło rozwijać się w szybkim tempie i w różnych kierunkach. Można wskazać na kilka etapów dalszego rozwoju terroryzmu. Pierwszy etap obejmuje czas od irlandzkiego fenianizmu do ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku i pierwszych lat wieku XX. Zamyka go jeden z najbardziej brzemiennych w skutki aktów terrorystycznych, dokonany w 1914 roku przez Gawriłło Principa – zamach na Arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie. Drugi etap przypada na lata 1919-1939, kiedy to dominował nie tylko terror, ale i terroryzm pravicowy we wszelkich możliwych odmianach: od narodowych socjalistów, przez włoskich i niemieckich faszystów, do macedońskich, chorwackich i ukraińskich nacjonalistów. Trzeci okres to lata Drugiej Wojny Światowej, następnie czas zmiany granic w całej Europie, zdominowane przez fundamentalistów islamskich lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku aż do czasów współczesnych. W tym okresie dokonała się również ewolucja pojęć związanych ze zjawiskiem terroryzmu: od terroru, przez terroryzm, do określeń bardzo wyrafinowanych technicznie, jak „cyberterroryzm” i „bioterroryzm”.

1.3. TYPOLOGIA TERRORYZMU

Terroryzm jest zjawiskiem złożonym, dlatego istnieje potrzeba podania precyzyjnej typologii. Nie jest to jednak łatwe, ponieważ kryteriów podziału może być wiele. Terroryzm można rozpatrywać pod względem: miejsca działania, celu działania, stosowanej metody, głoszonej ideologii, formy konkretnych aktów terrorystycznych i in.³².

Terroryzm nie jest zjawiskiem jednorodnym i przybiera wiele postaci. Nie pojawia się zawsze i wszędzie w jednakowy sposób, według jakiegoś powszechnie panującego stereotypu. Złożoność zjawiska terroryzmu, częste przenikanie się silnych ideowo organizacji a także brak dostatecznych informacji o założeniach programowych wielu organizacji „sezonowych” lub zwykłych jednostek utrudnia jednoznaczną typologię według któregośkolwiek kryterium³³. Istnieje również zamieszanie pod względem termi-

²⁹ Por. M. Białocerkiwicz, *Historia terroryzmu (zagadnienia wybrane)*, dz. cyt., s. 48-49.

³⁰ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 46-47.

³¹ Por. M. Białocerkiwicz, *Historia terroryzmu (zagadnienia wybrane)*, dz. cyt., s. 48-49.

³² Por. M. Brewer, *Typologia terroryzmu*, w: *Encyklopedia terroryzmu*, dz. cyt., s. 189.

³³ Por. A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1984, s. 86.

nologicznym i częsty brak świadomości, że terroryzm nie jest teoretyczną pułapką intelektualną, ale rzeczywistym i aktualnym problemem³⁴.

W literaturze podawane są różne typy i nurty terroryzmu. Przykładowo, Albert Pawłowski klasyfikuje omawiane zjawisko według sfer życia, zagrożonych akcją terrorystyczną i taktyką działania sprawców. Wyróżnia więc terroryzm defensywny, ofensywny i represywny³⁵. Ten ostatni występuje wtedy, gdy państwo używa określonych metod represji przeciwko swoim przeciwnikom zewnętrznym lub wewnętrznym. Przykładem może być działalność Libii, która, po wojskowym zamachu stanu w 1969 roku, przeżyła arabizację państwa. Na jej czele stanął płk Muamar Kaddafi, który na swój użytek stworzył własny program polityczno-społeczny. Tomasz Białek określa ten program, z powodu wspomnianej arabizacji, jako kompilację feudalizmu islamskiego z arabskim socjalizmem i z dużą domieszką populizmu. Taki system rządzenia państwem można nazwać reżimem. Kaddafi bowiem, poprzez akceptację przemocy jako zwykłego sposobu działania, wywierał wpływ na swych przeciwników zewnętrznych. Codzienną metodą postępowania wobec podległej mu ludności był również terror³⁶. Terroryzm ofensywny to terroryzm, który ma na celu walkę z reżimem czy systemem społecznym. Terroryzm defensywny to taki, który ma na celu nic innego, jak tylko utrzymanie porządku w ramach istniejącego, obowiązującego stanu rzeczy.

J. Tomaszewicz rozróżnia terroryzm prawicy i terroryzm lewicy. Klasyfikuje on, działania według kryterium ideologiczno-politycznego, to znaczy według głoszonych przezeń programów. Do terroryzmu prawicy zaliczył działania OAS czy tzw. „Szwadronów Śmierci”, a do lewicy „Czerwone Brygady” czy RAF³⁷.

Ze względu na skalę działania można wyróżnić kolejne dwa rodzaje terroryzmu. Pierwszym rodzajem jest terroryzm wewnętrzny, czyli taki, w który są zaangażowane osoby lub grupy, kierujące swoje działania przeciw własnemu rządowi i współobywatelom i nie zarządzane z zewnątrz. Przykładem mogą być niektóre grupy antyaborcyjne, niektórzy obrońcy praw człowieka i osoby, które dokonały zamachu w Oklahoma City w 1995 roku. Drugim rodzajem będzie terroryzm międzynarodowy. Z tym rodzajem terroryzmu mamy do czynienia wtedy, gdy zaangażowane są osoby lub grupy wspomagane przez jednostki działające poza granicami danego kraju, których działalność nie ogranicza się tylko do jednego państwa. Istnieje jednak kilka poziomów, na których działalność terrorystów nabiera charakteru międzynarodowego. Pierwszy poziom występuje w przypadku, kiedy społeczność danego kraju aktywnie wspiera działalność terrorystów z innego kraju (np. Baskowie z ETA działający w Hiszpanii). Drugi poziom to sytuacja, gdy działaniom terrorystycznym udzielane jest wsparcie z innego kraju (np. sponsorowanie IRA przez Stany Zjednoczone)³⁸.

Robert M. Barnas podzielił omawiane zjawisko na terroryzm konwencjonalny i niekonwencjonalny. Pierwszy przejawia się takimi metodami działania jak: podkładanie bomb, porwania samolotów i innych środków transportu, porwania osób, podpaleń, ataki na instytucje lub budynki użytku publicznego, strzelaniny, morderstwa i zamachy na przywódców państw oraz inne postaci życia politycznego. Autor zauważa, że w ciągu ostatniej dekady pojawia się nowe zagrożenie, jakim jest terroryzm niekonwencjonalny. Do niego zalicza terroryzm nuklearny, chemiczny, biologiczny i informa-

³⁴ Por. V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 199.

³⁵ J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 16.

³⁶ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 83-84.

³⁷ Por. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 16.

³⁸ Por. N. Gal-Or, *Terroryzm wewnętrzny kontra terroryzm międzynarodowy*, w: *Encyklopedia terroryzmu*, dz. cyt., s. 204-207.

tyczny³⁹. Pod ostatnią nazwą należy rozumieć atak zakładający kradzież, zniszczenie lub uzyskanie dostępu i wykorzystanie danych elektronicznych, przechowywanych i strzeżonych przez światowe (prywatne i instytucjonalne) systemy informatyczne, w celu wywołania palety skutków (od chaosu informacyjnego do tych przypisanych tradycyjnym aktom terrorystycznym), dokonywany przy pomocy Internetu lub lokalnych sieci komputerowych.

Terroryzm biologiczny, zwany inaczej bioterroryzmem, jest działaniem, w którym wykorzystuje się różnego rodzaju bakterie, wirusy i wszelkiego rodzaju środki, mogące wywołać zarażenia i epidemie. Sposób ten okazuje się jednym z bardziej skutecznych środków zastraszania społeczeństwa przez terrorystów. Jest jednak trudny do wykonania ze względu na ograniczenia techniczne. T. Białek określa bioterroryzm mianem „ślepej broni”, gdyż razi wszystkich, którzy się z nim zetkną. Przykładem zastosowania takiej techniki było wypuszczenie gazu bojowego do tokijskiego metra przez grupę Najwyższa Prawda⁴⁰.

Do terroryzmu niekonwencjonalnego należy także terroryzm chemiczny. W przeciwieństwie do biologicznego i nuklearnego, jest łatwiejszy do zrealizowania i częściej znajduje praktyczne zastosowanie. Ataki z użyciem broni chemicznej można podzielić na dwie kategorie: 1) mające spowodować duże straty w ludziach (wówczas atakowane są duże skupiska, wodociągi i miejsca pozbawione wentylacji) oraz 2) takie, których celem jest zastraszanie, szantażowanie czy spowodowanie strat materialnych (np. zatrucie jakiegoś produktu spożywczego lub wykorzystywanego w gospodarstwie domowym). Problemem w przeciwdziałaniu omawianym aktom terrorystycznym jest to, że wiele substancji chemicznych jest początkowo niewykrywalnych, zaś groźba ataku chemicznego jeszcze skuteczniej zastrasza społeczeństwo⁴¹.

Ostatnim rodzajem terroryzmu niekonwencjonalnego jest terroryzm nuklearny, czyli taki, który posługuje się bronią nuklearną lub grozi jej użyciem. Działania te mogą przynieść organizacji terrorystycznej wielkie korzyści, gdyż stanowią ogromne zagrożenie dla dużej liczby ludności, ich życia, zdrowia, mienia i środowiska naturalnego. Organizacje terrorystyczne mają jednak problem ze znalezieniem odpowiedniego materiału nuklearnego. Mogą to uczynić na kilka sposobów. Jednym z nich jest zakup materiałów rozszczepialnych na tzw. „czarnym rynku” w Europie Wschodniej, drugim jest nabycie ich od innego państwa, które wspiera organizacje terrorystyczne (np. niektóre państwa Bliskiego Wschodu) lub, co jest w praktyce mało prawdopodobne, organizacja może próbować sama skonstruować proste urządzenie radioaktywne⁴².

Terroryzm można podzielić również na pośredni i bezpośredni. Terroryzm pośredni to działanie, w którym celem ataków są inne podmioty, nie będące celem nacisków, a których rażenie może wywrzeć wpływ na podmiot docelowy⁴³. Przykładem takiego działania są zamachy na niewinne osoby, niezwiązane w żaden sposób z polityką. Terroryci często wybierają sobie cele, stanowiące niewielkie zagrożenie dla nich samych oraz cele powszechnie dostępne⁴⁴. Natomiast terroryzm bezpośredni to działanie, w którym celem ataków są podmioty, na które chce się wywrzeć bezpośrednio wpływ⁴⁵.

³⁹ Por. R. M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s. 11-16.

⁴⁰ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 40-41.

⁴¹ Por. R. M. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s. 15-16.

⁴² Por. tamże, s. 13-14.

⁴³ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 53.

⁴⁴ Por. R. T. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s. 12.

⁴⁵ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 53.

Do jednego z bardziej charakterystycznych typów terroryzmu należy terroryzm separatystyczny. Jego źródłem jest nierespektowanie praw narodów do samoistnego stanowienia i ograniczanie uprawnień mniejszości narodowych oraz przedstawicieli innych religii⁴⁶. Jest on często efektem narastających konfliktów między społecznościami etnicznymi lub religijnymi⁴⁷.

Innym rodzajem terroryzmu, którego nie można pominąć, jest fundamentalizm religijny. Fundamentalizm religijny, w klasycznej już dziś postaci, jest pewną formą ideologii zbawienia. W ideologii tej odrzucane są wszelkie wartości światowe i świeckie, takie jak pluralizm, wolność, pojęcie narodu jako suwerena itd.⁴⁸. W praktyce fundamentalizm religijny przybiera różne postacie, w zależności od kontekstów. Jednym z nich jest działalność Hamasu, ruchu oporu islamskiego, którego akronim w języku arabskim oznacza „gorliwość”. Ruch ten walczy w wojnie o wyzwolenie Palestyny ze swym realnym wrogiem, Izraelem. Młodzi aktywiści popełniają samobójcze zamachy, w których ginie wiele niewinnych ofiar. Takie męczeństwo młodych wojowników ma ukazać Palestynie i całemu światu, jakie jest zadanie prawdziwych wierzących oraz że islam znajduje się w niebezpieczeństwie i trzeba poświęcić własne życie, aby go bronić⁴⁹.

1.4. PRÓBY ZDEFINIOWANIA TERRORYZMU

W piśmiennictwie naukowym jak i w źródłach prawa międzynarodowego i krajowego istnieje wiele definicji terroryzmu. Marian Filar uważa, że problem polega nie na zdefiniowaniu tego zjawiska, lecz na interpretacji określonych definicji⁵⁰. Należy zwrócić uwagę, że w przeszłości przez wiele dziesięcioleci słowo „terroryzm” nie występowało nawet w encyklopediach, a nawet jeśli tam znalazło, to odnosiło się do terroru rewolucji francuskiej i dyktatury jakobińskiej⁵¹.

Warto przytoczyć słowa specjalisty od spraw terroryzmu, historyka idei, Waltera Laquera: „Ludzie od pięćdziesięciu lat próbują bezskutecznie zrozumieć, czym jest terroryzm, bo jest to zjawisko, które przybierało różne formy w zależności od miejsca i epoki. Co mają wspólnego rosyjscy rewolucjoniści z końca XIX wieku czy dziewiętnastowieczni anarchiści z Al-Kaidą? Terroryzm to wykorzystywanie przemocy albo groźby użycia przemocy w celu osiągnięcia pewnych celów politycznych lub ideologicznych. Nie można powiedzieć nic ponadto. Terroryzm jest jak pornografia – nie sposób go dokładnie zdefiniować, ale jeśli się zobaczy akt terroryzmu, wiadomo, czym jest”⁵². Mimo wskazanych trudności, warto nadal podejmować próby zdefiniowania tego zjawiska. Dotychczasowe zmagania naukowców z tym problemem nie zakończyły się sukcesem i należy stwierdzić, że jest to związane raczej z „nadbogactwem” propozycji, niż z ich liczebnym niedostatkiem. Przykładem może być sto dziewięć definicji które zebrał A. P. Schmidt⁵³. Do najbardziej znanych należą:

⁴⁶ Por. B. Szymczyk, *Terroryzm – prawda czy fałsz? (cz. II)*, art. cyt.

⁴⁷ Por. J. Tomasiewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 18.

⁴⁸ Por. J. Czaja, *Fundamentalizm religijny*, w: *Terroryzm w świecie współczesnym*, red. E. Halizak, W. Lizak, L. Łukaszuk, L. Śliwka, Warszawa-Pieniężno 2004, s. 95-96.

⁴⁹ Por. E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm religijny*, tłum. z wł. K. Stopa, Kraków 2002, s. 90-91.

⁵⁰ Por. M. Filar, *Terroryzm – problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego*, w: *Terroryzm*, dz. cyt., s. 17-18.

⁵¹ Tak np. w dziewiętnastowiecznej *Encyklopedyi Powszechnej* Orgelbranda z 1867 roku.

⁵² M. Fita-Czuchnowska, *Wojna na śmierć i życie*, (<http://www.wprost.pl/ar/?O=53691>; 26.01.2006).

⁵³ Por. A. Zwoliński, *Wojna*, Kraków 2003, s. 55.

- 1) „Terroryzm to zaplanowana, umotywowana politycznie przemoc wobec celów nie uczestniczących w walce, stosowana przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów, zwykle mająca na celu oddziaływanie na audytorium” (artykuł 22 Kodeksu Stanów Zjednoczonych, sekcja 2656f(d))⁵⁴.
- 2) „Terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych” (Federalne Biuro Śledcze – FBI)⁵⁵.
- 3) „Terroryzm to bezprawne użycie – lub groźba użycia – siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszać rządy czy społeczeństwa, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych” (Departament Obrony i Departament Stanu USA)⁵⁶.
- 4) „Terroryzm to różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działanie pojedynczych osób lub grup, skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te są realizowane z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (naciski psychologiczne, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku”⁵⁷.
- 5) „Terroryzm to świadome budzenie i wykorzystywanie strachu w wyniku przemocy lub groźby przemocy w dążeniu do zmian politycznych”⁵⁸.

Większość definicji omawianego zjawiska podkreśla związek terroryzmu z przemocą. Wszędzie tam, gdzie omawiane jest występowanie siły lub nawet tylko próba jej użycia, pojawia się nazwa terror i terroryzm. Według badań Bruce’a Hoffmana, w 83,5% z omawianych przez niego stu dziewięciu definicji występuje element przemocy⁵⁹. T. Białek uważa, że większość definicji jest zbyt wąska lub zbyt szeroka. Powodem tego jest fakt, że ludzie, formułując definicję, opierają się na swojej wiedzy, na własnej ocenie sytuacji i ocenie tego, co jest, ich zadaniem, najważniejsze oraz na swoich doświadczeniach. To sprawia, że definicja w wysokim stopniu jest subiektywna⁶⁰. Dlatego L. T. Schmidt w swojej definicji terroryzmu („indywidualne działania skierowane przeciw aparatowi władzy (...) lub przeciwko przedstawicielom tego aparatu”⁶¹) kładzie nacisk na indywidualny wymiar terroryzmu. Takie ujęcie zagadnienia wyklucza z definicji zorganizowane i masowe działania terrorystyczne skierowanego przeciw ludności cywilnej⁶². Albert Pawłowski natomiast definiuje terroryzm jako „(...) stosowanie gwałtu przez jednostki lub grupy osób, w celu wywarcia wpływu na rząd i opinię publiczną, jak i na grupy osób i poszczególne osoby”⁶³. Ta definicja, w przeciwieństwie do poprzedniej, uwzględnia zbiorowość działań terrorystycznych jak i ich indywidualność. Niestety, jest także niepełna, ale pod innym względem. A. Pawłowski

⁵⁴ Cyt. za: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 36.

⁵⁵ Por. tamże, s. 36.

⁵⁶ Cyt. za: tamże, s. 37.

⁵⁷ J. Stańczyk, *Oblicza terroryzmu*, Emaus (2001)11(37), s. 8-9.

⁵⁸ Cyt. za: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁹ Por. K. Karolczak, *Terroryzm polityczny (próba redefinicji)*, w: *Terroryzm w świecie współczesnym*, dz. cyt., s. 11.

⁶⁰ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 145.

⁶¹ L. T. Schmidt, *Terroryzm a państwo. Studium poświęcone historycznym, socjologicznym i agonologicznym aspektom terroryzmu*, Lublin 1979, s. 26.

⁶² Por. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 11.

⁶³ A. Pawłowski, *Terroryzm polityczny w Europie w XIX i XX wieku*, dz. cyt., s. 17.

z góry zakłada, że cechą charakterystyczną terroryzmu jest stosowanie gwałtu. Koncentruje się więc na samym akcie przemocy. Należy jednak pamiętać, że samo zastraszenie lub groźba użycia przemocy jest już formą terroryzmu. Podana przez niego definicja jest więc zbyt wąska, ponieważ rozumienie zjawiska jest niepełne⁶⁴. Przykładem zbyt szerokiej definicji jest hasło „terroryzm” w *Leksykonie politologii* Ryszarda Herbuta: „terroryzm jest to metoda walki politycznej, strategia i taktyka uznająca stosowanie przemocy jako najbardziej skutecznego sposobu i zarazem środek służący osiągnięciu określonych celów politycznych, kojarzonych z dążeniem do likwidacji istniejącego *status quo*”⁶⁵. Jak zauważa T. Białek, w powyższym ujęciu terroryzm nie jest jednoznacznie przedstawiony jako działalność bezprawna, lecz jako jedna z możliwych metod, które służą osiągnięciu określonych celów. Z pewnością nie jest adekwatne uznawanie metody za terroryzm. Metoda bowiem to określony, przemyślany, stały, powtarzalny sposób rozwiązywania pewnych problemów i zadań, oraz osiągania celów. To z kolei zakłada posługiwanie się określonymi środkami, wybranymi spośród wielu możliwych, uznawanych jednak za lepsze od innych. Jeśli więc metodą działania jest detonowanie bomb, to metoda ta nie może być częścią innej metody (terroryzmu), ponieważ powstaje co najmniej niejasne zawieranie się metody w metodzie. Wskazana definicja jest zbyt szeroka także dlatego, że, według niej, używanie przez organy państwowe przemocy, nawet w celach obronnych, jest również aktem terrorystycznym⁶⁶.

Należy podkreślić, że w większości definicji terroryzmu kładzie się nacisk na aspekt polityczny. A przecież porwania, rabunki i morderstwa są stosowane także przez zwyczajnych kryminalistów, których nie nazywa się terrorystami, ponieważ nie działają na tle politycznym. Terrorysty polityczni stawiają sobie bowiem cztery cele. Pierwszy z nich to zwrócenie uwagi opinii publicznej i popularyzowanie swojego programu polityczno-społecznego. Drugi, to zastraszenie elit politycznych lub niektórych grup społecznych (np. burżuazji, policji, dziennikarzy), aby wymóc na nich zachowania korzystne dla terrorystów. Trzeci, to zadanie przeciwnikowi, siłom represyjnym, państwu jak największych strat materialnych i personalnych. Czwarty cel to ukaranie przedstawicieli państwa i przeciwników politycznych za ich posunięcia, skierowane przeciw interesom grupy, z którą terroryści się identyfikują⁶⁷.

Za jedną najbardziej adekwatnych definicji terroryzmu należy uznać definicję sformułowaną przez T. Białka: „Terroryzm to wywieranie wpływu politycznego przez bezprawne stosowanie siły, przymusu lub przemocy, związane z łamaniem elementarnych norm społecznych i ustalonych w danym kręgu reguł walki politycznej, oparte na rozmyślnym zastraszeniu i manipulowaniu; osiąganie celów politycznych poprzez stwarzanie aktami przemocy atmosfery zagrożenia i utrudnianie funkcjonowania wrogiego układu społecznego oraz wymuszanie decyzji, a także działań przeciwnika przez drastyczną taktykę faktów dokonanych lub szantażu siłowego”⁶⁸.

2. PRZEJAWY ZŁA W AKTACH TERRORYSTYCZNYCH

Etyka chrześcijańska głosi pogląd, że każda forma terroryzmu stanowi przejaw barbarzyństwa i zawsze, w każdych okolicznościach, jest czynem niemoralnym, zasłu-

⁶⁴ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 145-146.

⁶⁵ A. Antoszewski, *Terroryzm*, w: *Leksykon politologii*, red. R. Herbut, Wrocław 1998, s. 231.

⁶⁶ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 147-148.

⁶⁷ Por. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁸ T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 151.

gującym na potępienie. Nawet jeśli motywami działań terrorystów jest zniesienie przesładowań i krzywd, nie usprawiedliwiają one metod stosowanych przez terrorystów⁶⁹.

Jan Paweł II stwierdza w *Sollicitudo rei socialis*, że nie można nie zauważać bolesnej plagi dzisiejszego świata: „zjawiska terroryzmu, nastawionego na zabijanie i niszczenie bez różnicy ludzi i dóbr, na tworzenie klimatu strachu i niepewności, często również poprzez więzienie zakładników”⁷⁰. Zło moralne w terroryzmie przejawia się na wiele sposobów. Można je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich będą należały działania wpływające negatywnie na ludzką wolność. Do drugiej grupy zalicza się wszelkie czyny, które same w sobie są złe, a są również metodami aktów terrorystycznych. W skład trzeciej grupy wchodzi takie przejawy zła, które negatywnie wpływają na całe społeczeństwo.

2.1. DZIAŁANIA OGRANICZAJĄCE WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

Terroryści posługują się w swoich działaniach metodami ograniczającymi wolność człowieka. Większość z nich jest zła ze swej natury. Można je uszeregować w pewnej skali, zaczynającej się od działań nieszkodliwych, przez mniej szkodliwe, do powodujących największe szkody. Prawie zawsze są one związane z powstaniem zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi.

Do najchętniej stosowanych metod należy zaliczyć perswazję, manipulację, przymus i przemoc⁷¹. Terroryści w swym postępowaniu pomijają fakt wolności innych ludzi. Skutkiem tego ofiary są zmuszone, aby dokonywać wyborów wbrew własnej woli. Jeśli „wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru (...)”⁷², to w przypadku ograniczania wolności człowieka traktujemy go przedmiotowo, a nie podmiotowo. Dlatego takie zachowanie jest moralnie złe.

Jednym z przejawów ograniczania wolności człowieka jest wspomniana już perswazja. Oznacza ona przekonywanie, zjednywanie i błędne uświadamianie komuś własnych celów. Działania te często oparte są na kłamstwie, oszustwie i groźbie. Te osoby, które wykorzystują perswazję do swoich celów, opierają swoje poczynania na lęku swych ofiar. Biorą pod uwagę głównie podatność psychiczną podmiotu, na który działają. Bardzo często w parze z perswazją idzie podstęp, również oparty na oszustwie⁷³.

Oprócz perswazji bardzo często terroryści wykorzystują manipulację. Manipulacja to „celowe, tendencyjne i skryte działanie, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz pewnej rzeczywistości w celu osiągnięcia własnych korzyści; kształtowanie poglądów, postaw, zachowań lub emocji bez wiedzy i woli człowieka”⁷⁴. W przypadku terroryzmu należy pamiętać, że jest to swoista manipulacja lękiem. Każdy człowiek jak i całe społeczeństwa są gotowe wiele poświęcić lub oddać, aby pozbyć się uczucia strachu. Destrukcyjna manipulacja jednoznacznie wiąże się z kłamstwem, oszustwem i nieprzestrzeganiem norm moralnych⁷⁵. W manipulacji człowiek

⁶⁹ Por. K. Glombik, *Terroryzm*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszla, Radom 2005, s. 468.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, 24, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 463.

⁷¹ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 21.

⁷² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1731.

⁷³ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 21-27.

⁷⁴ S. Zawada, *Manipulacja*, w: *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 303-304.

⁷⁵ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 34.

zostaje do pewnego stopnia zniewolony. Manipulacja jest więc ogromnym zagrożeniem dla jednostki i społeczeństwa, dla rozwoju człowieka w płaszczyźnie jego „być”⁷⁶.

Terroryści mogą sterować ludzkimi zachowaniami na poziomie relacji międzyludzkich w życiu codziennym. Wpływają też na relacje między dużymi grupami społecznymi oraz instytucjami publicznymi. Stosowane przez nich manipulacje mogą przyjmować zatem dwie formy: 1) socjotechniczną, gdy wpływają na grupę oraz 2) psychotechniczną, gdy steruje się poszczególnymi osobami, wykorzystując ich psychikę⁷⁷. Widać więc, że zło moralne, które wypływa z manipulacji terrorystycznej, może mieć powszechny zasięg.

Innym, moralnie złym, rodzajem ograniczania wolności człowieka jest przymus. Zachodzi on wtedy, kiedy dana osoba spełnia określoną czynność pod fizycznym naciskiem ze strony innej osoby, ale wbrew własnej woli. Duże znaczenie ma tu wewnętrzna postawa ofiary⁷⁸. Większość ofiar terrorystycznych nie ma wewnętrznego przyzwolenia na określone działanie. Ich wolność jest znacznie ograniczona. Kolejnym przejawem zła przymusu, który wpływa na wolność człowieka, a występuje w terroryzmie, jest łączenie go z działalnością religijną. Jest to jeden z najniebezpieczniejszych aspektów tego zjawiska, gdyż nie tylko wypacza religijność pojedynczych ludzi i grup ludzkich, ale przyczynia się również do wrogości całych społeczeństw wyznaniowych wobec siebie⁷⁹. Przez to wojna z terroryzmem bywa często postrzegana jako wojna religijna⁸⁰. Wykrzywia to przeważnie obraz doktryn poszczególnych religii. Należy za M. Machnikiem przypomnieć, że „przymusem jeszcze nigdy nikt nie nawrócił świata ku dobru”⁸¹. Dlatego właśnie Kościół stanowczo sprzeciwia się narzucaniu jakiegokolwiek prawdy religijnej oraz zmuszaniu do jej przyjęcia i głoszenia w duchu fundamentalizmu religijnego⁸².

Oprócz perswazji, manipulacji i przymusu terroryzm charakteryzuje przemoc. Ta forma wpływania na ludzką wolność występuje w prawie każdej definicji tego zjawiska⁸³. Za przemoc uznaje się użycie siły fizycznej lub psychicznej dla osiągnięcia zamierzonych celów⁸⁴. Akty przemocy towarzyszą ludzkości od początków. Zawsze jednak, kiedykolwiek mają miejsce, wymagają na nowo usprawiedliwienia. Terroryści, którzy się nimi posługują, błędnie twierdzą, że oni sami sobie tego prawa nie nadali, tylko przyjęli jako obowiązujące we współczesnym świecie⁸⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie i jednoznacznie potępia terroryzm jako zło moralne i niedopuszczalne. Częste występowanie stosowania tortur i brania zakładników sieje groźę w społeczeństwie. Terroryzm jest w głębokiej sprzeczności ze sprawiedliwością i miłością. Stosowanie tortur, polegające na przemocy fizycznej i moralnej, w celu uzyskania zeznań, ukarania winnych, zastraszania przeciwników, zaspokojenia nienawiści, jest sprzeczne z poszanowaniem osoby i jej ludzkiej godności. Ogranicza więc, świadomie lub nie, wolność danej osoby⁸⁶.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 16, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 42.

⁷⁷ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 33.

⁷⁸ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s. 80.

⁷⁹ Por. P. Crepon, *Religie a wojna*, tłum. z fr. E. Burska, Gdańsk 1994.

⁸⁰ Por. M. Machinek, *Religia źródłem terroryzmu?*, *Homo Dei* 76(2006)2, s. 32.

⁸¹ Tamże, s. 37.

⁸² Tamże, s. 30.

⁸³ Por. K. Karolczak, *Terroryzm polityczny (próba redefinicji)*, art. cyt., s. 11.

⁸⁴ A. F. Dziuba, *Przemoc*, w: *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, dz. cyt., s. 436.

⁸⁵ Por. A. Zwoliński, *Wojna*, dz. cyt., s. 140.

⁸⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2297.

Zgodnie z siódmym przykazaniem dekalogu, nie wolno podejmować „czynów lub przedsięwzięć, które dla jakiegokolwiek przyczyny – egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej – prowadzą do zniewolenia ludzi, do poniżania ich godności, do kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. Grzechem przeciwko godności osób i ich podstawowym prawom jest sprowadzanie ich przemocą do wartości użytkowej lub do źródła zysku⁸⁷.

Również Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes* poruszył temat przemocy. Położono tam akcent na poszanowanie osoby i jej wolności. „(...) wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa (...), są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy”⁸⁸.

Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* przestrzega przed różnymi formami przemocy, które zniewalają bezbronnych. Papież podkreśla, że przemoc jest w stanie uśmiercać całe skupiska ludzi przez odbieranie im wolności ludzkiej i uprzedmiotowienie⁸⁹. Paweł VI, ukazał jeszcze inny aspekt naruszania wolności przez przemoc. Człowiek używa nowoczesnych technologii, które ograniczają prawdziwy rozwój człowieka. Państwa mogłyby, zamiast inwestować w brojenia, przeznaczać pieniądze na inne szlachetne cele, które sprzyjałyby rozwojowi ludzkości, a tym samym afirmowały słuszną rozumianą wolność⁹⁰.

Zorganizowana przemoc powoduje, że wśród społeczeństw zanika poczucie prawdziwej wolności. Ludzie mają świadomość, że wolność nie może istnieć tam, gdzie egzystencja, dążenia i działania narodów są uwarunkowane obawą, uciskiem, a nie zaufaniem i swobodnym zabieganiem o dobro wspólne. Przemoc występująca w terroryzmie jest grzechem przeciwko wolności, ponieważ godzi w miłość bliźniego. Świadczy o możliwości narzucania własnej prawdy innym ludziom. Prawda natomiast powinna być głoszona z miłością wobec niej samej, jak i wobec tego, komu się ją głosi. Potrzebna jest więc postawa pokory⁹¹.

Przemoc, jako środek do celu, jest ślepa i absurda. Nie świadczy przecież o słuszności sprawy, poglądu, opinii i sprawiedliwości, lecz o tym, kto jest silniejszy w znaczeniu fizycznym. Nawet jeśli jest używana w obronie sprawiedliwości, istnieje ryzyko, że zostanie przekroczona słuszna granica jej użycia⁹². Każdy chrześcijanin wezwany jest do poszukiwania prawdy i postępowania według niej, a nie do kierowania się prawem silniejszego. Przemoc zadaje gwałt wolnej woli człowieka i zmusza go do czynienia rzeczy sprzecznych z jego hierarchią wartości⁹³.

Bardzo często użycie przemocy przez terrorystów jest po prostu odpowiedzią złem na zło. Terrorysty, poprzez użycie siły, chcą poprawić sytuacje tych, którzy są

⁸⁷ Tamże, 2414.

⁸⁸ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 27, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002², s. 546.

⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Christifideles laici”*, 5, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 276-278.

⁹⁰ Por. Paweł VI, *Trzeba wychować świat, aby miłował i budował pokój. Oędzie w sprawie obchodów Światowego Dnia Pokoju* (8 grudnia 1967), br. noty o tłum., *L'Osservatore Romano* 22(2001)11-12, s.51.

⁹¹ Por. T. Zadykiewicz, *Moralna ocena terroryzmu w świetle jego przyczyn*, *Collectanea Theologica* 73(2003)2, s. 118.

⁹² Por. P. Góralczyk, *Przemoc sama w sobie jest irracjonalna i absurda*, w: *Przemoc i terror*, red. P. Góralczyk, J. A. Sobkowiak, Warszawa 2001, s. 156.

⁹³ Por. C. Strzeszewski, *Niesprawiedliwość, której źródłem jest przemoc*, *Ateneum Kapłańskie* 82(1974), s. 376.

właśnie siłą zmuszani do robienia rzeczy, których nie chcą. Przemoc ma charakter wirusowy, działa jakby poprzez zakażenie, na wzór reakcji łańcuchowej.

2.2. STOSOWANIE DZIAŁAŃ NISZCZĄCYCH ZDROWIE I ŻYCIE LUDZKIE

Jednym z głównych przejawów zła w terroryzmie jest pogarda dla ludzkiego życia i związane z nią różnego rodzaju formy porwania, okaleczania i zabijania człowieka. Należy jednak pamiętać, że „życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może sobie rościć prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”⁹⁴. To prawo jest uniwersalne i obowiązuje każdego. Dlatego każde zamierzone zabójstwo niewinnego człowieka jest zawsze aktem moralnie złym⁹⁵. Również zdrowie fizyczne jest cennym darem powierzonym ludziom przez Boga. Obowiązkiem człowieka jest troska o nie, przy jednoczesnym uwzględnianiu potrzeb innych ludzi i dobra wspólnego⁹⁶.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* przestrzega, że jeśli człowiek nie będzie odczuwał poszanowania dla ludzkiego życia i zdrowia, to będzie w nim zanikała stopniowo zdolność odczuwania ożywczej i zbawczej obecności Boga⁹⁷. Warto zauważyć, że prawo do życia jest najważniejszym i najbardziej podstawowym prawem człowieka. Jest także prawem przyrodzonym, a więc takim, którego dawcą nie jest człowiek ani żadne państwo. W konsekwencji żaden człowiek czy żadna władza nie może odbierać innym tego prawa. Jeśli tak się dzieje, to zostaje naruszony naturalny porządek, a człowiek stawia się na równi z Bogiem⁹⁸.

Analizując wpływ przejawów zła, należy wskazać na stosowane przez terrorizm: zabójstwo, samobójstwo, porwanie i uprowadzenie oraz różnego rodzaju okaleczenia⁹⁹.

Zabójstwo to podstawowa metoda działań terrorystów. Morderstwo występuje w niemal każdej odmianie aktu terrorystycznego¹⁰⁰. Zabicie człowieka, nawet w szczytnym celu (wykluczając obronę konieczną), nie może być czymś dobrym, gdyż czyn ten sam w sobie, bez względu na okoliczności, jest złem moralnym¹⁰¹. Analizując ten problem, Jan Paweł II podkreśla, że w dzisiejszym świecie prawo cywilne dopuszcza niektóre formy zabójstwa. Nie można jednak zapominać o konieczności ochrony życia. Jest to bowiem imperatyw moralny, którego każdy człowiek jest zobowiązany przestrzegać.¹⁰² Wynika to z faktu, że prawo do życia jest prawem najbardziej podstawowym i przysługuje każdej osobie ludzkiej.

Omawiając różne formy pozbawienia człowieka życia, należy zwrócić uwagę na towarzyszące temu wydarzeniu okoliczności. Mogą one potęgować lub pogłębiać zło

⁹⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2258.

⁹⁵ Por. tamże, 2261.

⁹⁶ Por. tamże, 2288.

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, 21, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 868-869.

⁹⁸ Por. T. Makowski, *Życie nienarodzonych*, w: *Katolicyzm od A do Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 408.

⁹⁹ Por. J. Borucki, *Kary za przestępstwa przeciw życiu i wolności człowieka w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, *Ateneum kapłańskie* (2004)2(570), s. 330-331.

¹⁰⁰ Por. J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, dz. cyt., s. 28.

¹⁰¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 1756, gdzie zalicza się zabójstwo do czynów wewnętrznie złych (*intrinsicse malum*) i niczym nieusprawiedliwionych.

¹⁰² Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 152-156.

moralne. W ten sposób można wyróżnić kilka motywów, jakimi posługują się morderca: morderstwo z zemsty, morderstwo w celach rabunkowych, morderstwo w przypływie wielkiego gniewu, morderstwo z premedytacją i in. Wymienione motywy mogą się na siebie nakładać, co często ma miejsce w przypadku zabójstw terrorystycznych¹⁰³. Terroryzm posługuje się najrozmaitszymi formami zabójstwa: skrytobójstwem, zamachami bombowymi, otruciem, torturami ze skutkiem śmiertelnym, rozbiciem samolotów, i in.¹⁰⁴.

Zabójstwa terrorystyczne bardzo często dokonywane są z pobudek religijnych. Mimo że zarówno chrześcijaństwo jak i islam głoszą wielką świętość życia, terroryści coraz częściej motywują swe czyny właśnie względami religijnymi. Niewątpliwie jest to również zło moralne, gdyż oznacza posługiwanie się religią, a przede wszystkim Bogiem w sposób instrumentalny. Bóg niejednokrotnie stanowi dla terrorystów ostateczne uzasadnienie i usprawiedliwienie przemocy terrorystycznej, która kończy się zabójstwem¹⁰⁵.

Innym czynem wewnątrznie złym jest samobójstwo. Czyn ten dość często występuje w aktach terrorystycznych. Terroryści nierzadko poświęcają swoje życie i zdrowie, aby mieć większą pewność, co do skuteczności swojego działania, które w założeniu zmierza do śmierci ofiary¹⁰⁶.

Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową, i ludzką, wobec których człowiek posiada rozmaite zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się także miłości Boga¹⁰⁷.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina również, że popełnione samobójstwo może stać się dla młodych przykładem i w takiej sytuacji jest powodem zgorzelenia. Również dobrowolne współdziałanie w samobójstwie jest sprzeczne z prawem moralnym¹⁰⁸. Powszechnie wiadomo, że niektóre organizacje terrorystyczne dopuszczają samobójstwa swoich członków. Niekiedy nawet im je nakazują i szkolą do skutecznego odebrania sobie życia, w celu zwrócenia na siebie uwagi¹⁰⁹.

Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* określa samobójstwo jako czyn haniebny¹¹⁰. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* potępia ten czyn i podkreśla jego niezmienną niedopuszczalność¹¹¹. Tadeusz Zadykiewicz, analizując samobójstwo w kontekście terroryzmu, zauważa, że jest to skutek depersonalizacji i umasowienia dzisiejszych społeczeństw¹¹². „Chociaż określone

¹⁰³ Por. J. Borucki, *Kary za przestępstwa przeciw życiu i wolności człowieka w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, art. cyt., s. 330-331.

¹⁰⁴ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 12-15.

¹⁰⁵ Por. M. Machinek, *Religia źródłem terroryzmu*, art. cyt., s. 32.

¹⁰⁶ Por. T. Zadykiewicz, *Moralna ocena terroryzmu w świetle jego przyczyn*, art. cyt., s. 118.

¹⁰⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2280n.; Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, 2; 39; 47; 52; 66; 67, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 842; 893; 903; 910-911; 931-935.

¹⁰⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2282.

¹⁰⁹ Por. C. Reuter, *Zamachowcy-samobójcy. Współczesność i historia*, dz. cyt., s. 7.

¹¹⁰ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 27, dz. cyt.

¹¹¹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, 80, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 795-796.

¹¹² Por. Tenże, *Adhortacja Apostolska „Familiaris consortio”*, 43, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, dz. cyt., s. 113. Papież dostrzega szczególne znaczenie i zadanie rodziny, w której człowiek doświadcza komunii i uczestnictwa, przygotowuje się do życia społecznego, do szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości. Rodzina, spełniająca

uwarunkowania psychologiczne, kulturowe i społeczne – a z pewnością konkretny terrorysta jest pod wpływem takich uwarunkowań – mogą skłonić do popełnienia czynu tak radykalnie sprzecznego z wrodzoną skłonnością każdego człowieka do zachowania życia, łagodząc lub eliminując odpowiedzialność subiektywną, to z obiektywnego punktu widzenia jest ono nie do zaakceptowania”¹¹³.

Podobnie jak zabójstwo, samobójstwo uderza w obydwie przykazania miłości, gdyż poprzez ten czyn odrzuca się prawdę o tym, że życie należy do Boga oraz odrzuca się miłość do bliźniego, z którym należy być solidarnym. Samobójstwo jest jawnym odrzuceniem tej solidarności¹¹⁴. Jest ono także instrumentalnym traktowaniem własnej osoby, gdyż życie zamachowca służy jako arsenał środków niszczenia. Adam Hernas pisze o tym jako o kwintesencji wojny terrorystycznej. Użycie siebie jako sprawnego narzędzia jest najskuteczniejszym sposobem na zwrócenie na siebie uwagi. Ludzie łatwiej przyjmują ideologie, za które ktoś poświęcił własne życie. Taki terrorysta-samobójca nie szuka dialogu jako formy rozwiązania konfliktu, lecz od raz szuka najlepszego momentu do bezpośredniego starcia. Niemożliwa jest zatem pokojowa droga pogodzenia grupy terrorystycznej z resztą społeczeństwa¹¹⁵.

Kolejnym przejawem zła moralnego w terroryzmie są wszelkiego rodzaju porwania i uprowadzenia, które bardzo często godzą w ludzkie życie, gdyż na ogół kończą się śmiercią ofiar. *Katechizm Kościoła Katolickiego* potępia stanowczo takie postępowanie, gdyż godzi ono w godność osoby ludzkiej, której należy się szacunek¹¹⁶.

W trakcie takich działań ofiary często są głodzone i torturowane. Odbija się to negatywnie na ich zdrowiu fizycznym i psychicznym. Terrorysty-porywacze używają również różnego rodzaju środków chemicznych, które mają negatywne działanie na organizm ofiar. W niektórych organizacjach terrorystycznych specjalnie dokonuje się okaleczeń lub nawet amputacji. Zaszczepia się również ofiarom różnorakie bakterie i wirusy w celu zwiększenia uwagi społeczeństwa¹¹⁷. Takie działania są sprzeczne z etyką chrześcijańską, ponieważ odbierają człowiekowi godność osoby ludzkiej.

2.3. NEGATYWNY WPŁYW TERRORYZMU NA ŻYCIE SPOŁECZNE

Terroryzm jest zjawiskiem, które wpływa destrukcyjnie nie tylko na poszczególne jednostki, ale dotyka całych społeczeństw. U początku XXI wieku przybrał charakter globalny. Działalność terrorystyczna powodowała zawsze społeczne skutki, jednakże charakter jaki przybiera współcześnie bardzo silnie uwypukla omawiany rodzaj skutków.

Po pierwsze, współczesny terroryzm ma charakter międzynarodowy, co zdecydowanie zwiększa pole jego oddziaływania. Aktualnie tajnie sponsorowane organizacje terrorystyczne są grupami posiadającymi zorganizowaną siatkę terrorystów wykształconych, najczęściej w bogatych, demokratycznych krajach, znających zasady funkcjonowania nowoczesnych osiągnięć techniki i rynku i wykorzystujących je do swoich działań. Grupy te posiadają wiele baz szkoleniowych w państwach, które zezwalają na taką

swoją funkcję uspołeczniającą, chroni przed „odczłowieczonym” społeczeństwem, w którym jest obecny terroryzm i akty samobójcze z nim związane.

¹¹³ T. Zadykiewicz, *Moralna ocena terroryzmu w świetle jego przyczyn*, art. cyt., s. 116-117.

¹¹⁴ Por. P. Morciniec, *Samobójstwo*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, dz. cyt., s. 404.

¹¹⁵ Por. A. Hernas, *Czas i obecność*, Kraków 2005, s. 385-386.

¹¹⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2297.

¹¹⁷ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 178.

działalność, co umożliwi skuteczną przeprowadzenie akcji na terenie wielu krajów. Konsekwencją tego jest przestrzenne poszerzenie zakresu niebezpieczeństwa¹¹⁸.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, iż współczesny terroryzm charakteryzuje się ukierunkowaniem na maksymalizację strat, zwłaszcza ofiar w ludziach, co oczywiście destabilizuje życie społeczne. Wiąże się to z celem aktów terrorystycznych, jakim jest wywołanie poczucia strachu i zagrożenia. Bardzo często terenem akcji terrorystycznych są obiekty użyteczności publicznej (centra handlowe, kina, stacje kolejowe, lotniska), co ma zwiększyć ich siłę rażenia¹¹⁹.

Terroryzm rodzi się z nienawiści i rozpacz, bazuje na pogardzie dla człowieka, co ujawnia się w traktowaniu ludzi-ofiar jako środków do celu. Jest również w tym zjawisku pogarda dla ładu społecznego, gdyż staje się ono zagrożeniem dla tak ważnych dóbr społecznych jak pokój, bezpieczeństwo i porządek społeczny. Stosowane przez terrorystów metody prowadzą do destrukcji życia społecznego, chaosu, wprowadzenia poczucia ciągłego zagrożenia, a prowokując do odwetu, uniemożliwiają jakiegokolwiek porozumienie i budowanie życia społecznego¹²⁰.

Jednym z głównych skutków społecznych działalności terrorystycznej jest „zarażenie” szerokich rzesz ludzi, czasami całych społeczeństw, logiką odwetu i nienawiści. Jan Paweł II w *Oreǳiu na światowy Dzień Pokoju* w 2002 roku pisał: „Przemoc pociąga za sobą dalszą przemoc i tworzy tragiczną spiralę, spiralę wciągającą nowe pokolenia, które w ten sposób dziedziczą nienawiść, jaka dzieliła poprzednie”¹²¹. Z perspektywy teologicznej zjawisko to można określić jako społeczne skutki grzechu. Choć grzech ma zawsze charakter osobisty i jest aktem poszczególnych osób, to jednak jego natężenie i kumulacja może powodować, iż grzeszne stają się całe struktury życia społecznego człowieka¹²². Wydaje się, że tak się dzieje w przypadku zorganizowanych działań terrorystycznych. Struktury, które tworzą osoby zaangażowane w terroryzm, stają się grzeszne. Co więcej, ich oddziaływanie na zewnątrz jest destrukcyjne dla jednostek i społeczeństw i propaguje owo zło coraz szerzej. Dynamikę tę można zauważyć w działalności Al-Kaidy, jednej z najbardziej znanych obecnie grup terrorystycznych. Strategię tej grupy opisuje jordański dziennikarz Fuad Husajn. Autor ujawnia szczegółowe cele Al-Kaidy do roku 2020. Są one podzielone na siedem faz: Pierwsza, zwana „przebudzeniem”, już nastąpiła – od ataku na Amerykę 11 września 2001 roku do upadku Bagdadu 2003 roku. Podczas drugiej fazy – „otwarcia oczu” – do roku 2006, Al-Kaida ma się przekształcić w ruch ogólnoswiatowy z centrum w Iraku, co w zasadzie już nastąpiło. Trzeci etap – „powstanie i sprzeciw” – polegał będzie na otwarciu nowego frontu dżihadu w Syrii oraz zintensyfikowaniu ataków w Jordanii, Turcji i Izraelu. Lata 2010-2013 to czas na obalenie wszystkich rządów arabskich sponsorowanych przez Zachód oraz cyberterroryzm mający na celu zaszkodzenia gospodarce USA. Piąty etap walki przypada na lata 2013-2016, kiedy zostanie wskrzeszony muzułmański kalifat (superpaństwo kierowane przez następcę Mahometa). Szósta faza to totalna konfrontacja armii islamu z niewiernymi na całym świecie. Ostatnia – tryumf kalifatu w roku 2020¹²³.

Powszechność zjawiska terroryzmu i siła jego rażenia, która jest wielokrotnie większa poprzez globalne nagłaśnianie zamachów terrorystycznych w mediach, może stać się

¹¹⁸ Por. K. Glombik, *Terroryzm*, art. cyt., s. 467.

¹¹⁹ Por. Tamże.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Jan Paweł II, *Oreǳie na Światowy Dzień Pokoju (2002)*, 4, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 23(2002)2, s. 5.

¹²² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 16, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, dz. cyt., s. 217-220.

¹²³ Por. R. Stefanicki, *Terrorystyczna utopia*, Ozon (2005)25, s. 25-26.

również – jak twierdzi R. Barnas – przyczyną utraty zaufania społecznego względem organów rządzących¹²⁴. Terroryzm niszczy także więzi zaufania wewnątrz poszczególnych społeczeństw i prowadzi do wyraźnej polaryzacji. W Wielkiej Brytanii, kilka dni po zamachach w londyńskiej sieci komunikacji miejskiej (07.07.2005), zostały podpalone meczety, zniszczono domy, sklepy i samochody będące własnością muzułmanów. Akt przemocy dokonany przez muzułmańskich terrorystów stał się początkiem wielu innych, a wreszcie doprowadził do poważnego nadszarpnięcia zaufania społeczeństwa brytyjskiego do muzułmanów mieszkających w Wielkiej Brytanii¹²⁵.

Przykładem terrorystycznego działania, mającego zniszczyć społeczne więzi zaufania, była akcja czeskich agentów wywiadu komunistycznego z kwietnia 1957 roku. W końcu lat pięćdziesiątych XX w. komuniści z Europy wschodniej nie mogli znieść, że Francja i Niemcy – dotychczasowi wrogowie – jedną się i zacieśniają współpracę w ramach zapoczątkowanego przez chadecję procesu integracji europejskiej. By zdestabilizować wciąż trudne stosunki między tymi państwami, komunistyczne służby bezpieczeństwa rozpoczęły akcje dezinformacyjne, które miały zniszczyć proces pojednania. Do ambasad państw zachodnich wysyłano anonimowe manifesty nawołujące do odbudowy wielkich Niemiec, czym chciano wywołać panikę i wrażenie, że w Niemczech odradza się dopiero co pokonany nazizm. Największym jednak ciosem w proces integracji miał być zamach bombowy dokonany przez czechosłowackich terrorystów, którego ofiarą padła Henriette Tremeau, żona ówczesnego prefekta Strasburga. Według zamysłu komunistycznych terrorystów, bomba miała eksplodować podczas odbywającego się w prefekturze przyjęcia wydanego z okazji spotkania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Na bankiecie, oprócz dużej grupy ministrów i polityków francuskich, obecni byli przedstawiciele innych państw Wspólnoty. Jednocześnie stworzono pozory, że pudełko z ładunkiem wybuchowym wysłał „Związek Walki o Zjednoczenie Niemiec”, w rzeczywistości istniejący tylko w planach operacyjnych oficerów prowadzących z KGB. Przez pomyłkę sekretarka pana Tremeau umieściła przesyłkę w prywatnej skrzynce mera. Po dwóch dniach otworzyła ją żona francuskiego urzędnika, która zginęła tragicznie¹²⁶.

Z racji swej międzynarodowości terroryzm stanowi realne i poważne zagrożenie dla pokoju w świecie. Przemoc i atmosfera zastraszania, wywierając wpływ na politykę i decyzje poszczególnych rządów a nawet organizacji międzynarodowych, sprawiają, że terroryzm stanowi poważne zagrożenie dla demokracji jako współczesnej formy ustroju państwowego oraz jest zaprzeczeniem zasady praworządności¹²⁷. Wyraźnie wskazuje na to Jan Paweł II, gdy zauważa, że w społeczeństwach, gdzie dokonuje się zamachów terrorystycznych, nie ma prawdziwej wolności¹²⁸. Papież zauważa, że w niektórych przypadkach konfliktowych grupy terrorystyczne niesłusznie przyznają sobie wyłączne prawo do występowania w imieniu wspólnot mniejszościowych. Wskutek tego wspólnoty te pozbawione są wolnego i jawnego wyboru własnych przedstawicieli. Nie mogą również szukać słusznych rozwiązań dla swoich problemów i ponoszą konsekwencje z powodu aktów przemocy, popełnianych w ich imieniu, na które nie wyraziły zgody.

Akty terrorystyczne same w sobie są moralnie złe, ponieważ zaprzeczają społecznej naturze człowieka. Zjawisko to nie ma nic wspólnego z działaniem na rzecz dobra wspólnego, a objawia się w bolesnych starciach pomiędzy narodami i społeczno-

¹²⁴ Por. R. Barnas, *Terroryzm od Asasynów do Osamy bin Ladena*, dz. cyt., s.12.

¹²⁵ Por. W. Grabowski, *Terroryzm*, (<http://www.terroryzm.com/articles.php?id=280>; 29.08.2006).

¹²⁶ Por. P. Bonisławski, *Czeska robota*, *Ozon* (2006)40, s. 32-33.

¹²⁷ Por. K. Glombik, *Terroryzm*, art. cyt., s. 467.

¹²⁸ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1981)*, 1, *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 2(1981)12, s. 3.

ściami¹²⁹. Można sądzić, że terroryzm jest wynikiem braku szacunku względem wolności człowieka i władzy sprawowanej w ludzkiej społeczności. Wszelkiego rodzaju akty terroryzmu sprawiają, że ludzie przestają o innych myśleć jak o bliźnich. Niknie wtedy przekonanie o ważności funkcjonowania solidarności jako zasady życia społecznego¹³⁰. Nie można też nie zauważyć, że terroryzm jest źródłem spustoszenia moralnego w społeczeństwie¹³¹.

3. PROPOZYCJE ROZWIĄZANIA PROBLEMU TERRORYZMU

Rozważając problem terroryzmu, należy pamiętać, że jest to zjawisko, które należy zwalczać. Działania terrorystów wprowadzają niepokój i destrukcję w świat polityki i religii. Nie dziwi zatem fakt, że terroryzmowi sprzeciwiają się rządy państwowe i władze kościelne. „Walka poprzez przemoc jest, pomijając czynniki moralne, najprostsza metoda. Dlatego między innymi terroryzm opiera się na niej. Instytucje zwalczające terroryzm mają pole manewru w doborze metod i korzystają z tego, gdyż, chcąc wygrać w tej walce, trzeba sobie zdawać sprawę, że nie wystarczy zlikwidować owoców problemu, ale konieczne jest też zlikwidowanie jego korzeni”¹³². Dopiero przy szukaniu metod walki z terroryzmem zauważamy, że jest to problem o bardzo złożonym charakterze. Walkę z tym zjawiskiem można prowadzić na dwa różne sposoby. Można walczyć „z” terroryzmem – w takim wypadku dochodzi się do określenia problemu, a także „przeciwko” terroryzmowi – pozwala to na odnalezienie źródeł omawianego problemu¹³³. Wydawać by się mogło, że te dwie formy są tym samym przedsięwzięciem, w rzeczywistości jest jednak inaczej.

3.1. DZIAŁANIA ZAPROPONOWANE PRZEZ INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE

Zmagania z terroryzmem nie mogą być rozumiane jako posługiwanie się doraźnymi i ograniczonymi metodami. Chodzi raczej o walkę z tym problemem u jego podstaw. Natomiast poprzez wystąpienie przeciwko terroryzmowi należy rozumieć konfrontację z nim, czyli konkretne działanie. Określenie to bardziej odpowiada radykalnemu, bezpośredniemu czy nawet siłowemu działaniu.

Jedną z form zmagania z terroryzmem zaproponowali politycy i naukowcy skupieni w tzw. Grupie Lizbońskiej. Stworzyli oni propozycję eliminowania źródeł terroryzmu poprzez przyjęcie przez państwa czterech paktów¹³⁴:

- 1) paktu o potrzebach podstawowych – w celu wyrównania nierówności socjalno-ekonomicznych w świecie i zaspokojenia najważniejszych, elementarnych potrzeb jednostek, grup społecznych, narodów;
- 2) paktu dla kultury – dla upowszechniania tolerancji między etnicznie różnymi grupami oraz intensyfikacji interkulturowego dialogu intelektualnego;
- 3) paktu dla demokracji – dla wzmocnienia systemu przedstawicielskiego w organach organizacji i instytucji międzynarodowych, a tym samym zmniejszenia roli i zna-

¹²⁹ Por. T. Zadykiewicz, *Moralna ocena terroryzmu w świetle jego przyczyn*, art. cyt., s. 117.

¹³⁰ Por. H. Skorowski, *Solidarność*, w: *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, dz. cyt., s. 471-472.

¹³¹ Por. A. Ziółkowski, *Terroryzm*, art. cyt., s. 523.

¹³² T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 174-175.

¹³³ Tamże, s. 166.

¹³⁴ Por. H. Waksmund, *Globalizacja a fragmentacja, sprzeczności w dzisiejszej polityce światowej*, w: *Współczesne problemy globalne a bezpieczeństwo europejskie*, red. J. Tymanowski, Toruń 2001, s. 75.

czenia podmiotów pozarządowych, przede wszystkim koncernów przemysłowych, finansowych, usługowych;

- 4) paktu dla Ziemi – określającego przyszły rozwój w ramach programów sformułowanych w czasie konferencji w Rio de Janeiro w 1992 roku w ramach Agendy 21, znajdujących swój wyraz w ochronie klimatu, utrzymaniu różnorodności gatunków, ochrony lasów, przyrody¹³⁵.

Wyżej wymienione pakt, według Grupy Lizbońskiej, przyczynią się do likwidowania źródeł terroryzmu, związanego z uwarunkowaniami politycznymi, historyczno-politycznymi, społeczno-ekonomicznymi, społeczno-kulturowymi, psychologicznymi¹³⁶. Aby pakt grupy Lizbońskiej przyniosły oczekiwany skutek, wymagana jest silna determinacja całego społeczeństwa, różnorodnych organizacji i instytucji, polityków, decydentów i przedstawicieli wielu kultur.

S. Koziej podkreśla, że przy działaniu, mającym na celu zwalczanie zjawiska terroryzmu, „konieczne jest przede wszystkim umiejętne, przemyślane, oparte na rzetelnej wiedzy i unikające emocjonalnych uprzedzeń, racjonalne, strategicznie zaplanowane prowadzenie kampanii informacyjnej w wymiarze międzynarodowym i narodowym. Samo reagowanie na zagrożenia terrorystyczne, jako element reagowania kryzysowego, musi zawsze być działaniem międzynarodowym, a nigdy sprawą wyłącznie narodową. Musi być logicznie wkomponowane w cały międzynarodowy system funkcjonowania współczesnych państw i narodów. Działania te w pierwszej kolejności muszą być ukierunkowane na wczesne i wiarygodne rozpoznawanie potencjalnych źródeł i przyczyn samego zjawiska terroryzmu, na prewencyjne ich eliminowanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się”¹³⁷.

Jako instrument działania przeciwko terroryzmowi można również zastosować wyznaczenie granicy tolerancji, oznaczającej kategorię brak zgody na terroryzm¹³⁸. Należy zastanowić się, jak daleko w swoim dążeniu do osiągnięcia celu mogą posunąć się państwa wyznaczające granicę tolerancji. Państwa te nie mogą łamać prawa ani stosować metod, którymi posługuje się ich przeciwnik, aby nie spowodować totalnego konfliktu. Grażyna Michałowska podaje przykład działania przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, których stanowcze wypowiedzi pod adresem Iranu, Iraku i Korei Północnej (tzw. „osi zła”) nie są już, jak podaje autorka, zwróceniem uwagi na zagrożenie dla pokoju na świecie poprzez totalitaryzm, łamanie praw człowieka czy produkcję i gromadzenie niedozwolonych broni, ale realną groźbą użycia siły (nawet w postaci broni nuklearnej) wobec tych państw¹³⁹.

Po zamachu z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku, USA wyraźnie, wbrew woli swoich sojuszników i wbrew prawu międzynarodowemu, którego są współtwórcą, wystąpiły przeciwko rozwinięciu pierwszej zasady *Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych* (Nowy Jork, 24 X 1970), według której państwa mają obowiązek powstrzymania się od aktów odwetu obejmujących użycie siły. Wrześniowy zamach terrorystyczny bardzo mocno ugodził w ambicje Amerykanów. Kilka dni po zamachu prezydent George W. Bush ogłosił rozpoczęcie przez Stany Zjednoczone zbrojnego zwalczania terroryzmu.

¹³⁵ Por. tamże, s. 77.

¹³⁶ Por. J. Gryz, *Źródła terroryzmu międzynarodowego*, w: *Terroryzm w świecie współczesnym*, dz. cyt., s. 36.

¹³⁷ S. Koziej, *11 września: przyczyny i skutki*, Zeszyty Naukowo-Teoretyczne PWSBiA, (2002)1, s. 138.

¹³⁸ Por. G. Michałowska, *Czy zderzenie cywilizacji – granice tolerancji*, w: *Terroryzm w świecie współczesnym*, dz. cyt., s. 122.

¹³⁹ Por. tamże, s. 124.

Inaczej pojęty brak tolerancji dla terroryzmu można zaobserwować na przykładzie działań państw Unii Europejskiej¹⁴⁰. Państwa te starają się nie popadać w konflikt z innymi państwami. Nie obarczają winą za zamachy całych społeczeństw, lecz atakują konkretne struktury zła. Unia Europejska stara się zapewnić swoim obywatelom najwyższy poziom bezpieczeństwa. Władze Unii Europejskiej stworzyły listę ludzi, grup i struktur organizacji terrorystycznych, którym kraje Unii mają obowiązek utrudniać działalność wszelkimi możliwymi sposobami. „Mają zamrozić ich konta bankowe, zatrzymywać osoby finansujące podejrzanych, odbierać nieruchomości znajdujące się w rękach terrorystów, wymieniać informacje o ich działalności. Nie mogą wpuszczać na swoje terytorium osób posądzonych o działalność terrorystyczną i udzielać im azylu. Wymienione w liście podmioty zostaną objęte "europejskim nakazem aresztowania" i ekstradycji do każdego z żądających tego państw Unii. Nakaz dotyczy 32 rodzajów przestępstw, w tym morderstw, przejęcia samolotu, zatrucia wody, podpalenia, użycia broni biologicznej, blokady systemów informatycznych, prania brudnych pieniędzy, korupcji itd.”¹⁴¹.

Liczne działania mające na celu eliminowanie zjawiska terroryzmu, w ostatnich latach podjęła Organizacja Narodów Zjednoczonych. Narody Zjednoczone wyraziły swoją troskę o utrzymanie pokoju na świecie i zapewnienie ludziom bezpieczeństwa. Organizacja, zauważając realne zagrożenia, które niesie ze sobą terroryzm, postanowiła zastosować środki zapobiegawcze, aby usunąć i stłumić wszelkie przejawy agresji, oraz łagodzić i rozwiązywać na drodze pokojowej spory międzynarodowe i sytuacje rodzące napięcia. Narody Zjednoczone uznały, że zagrożenie terroryzmem nie tylko w poszczególnych krajach, lecz na całym świecie sukcesywnie wzrasta. Dlatego w roku 1999 Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych powołało do istnienia Sekcję Zapobiegania Terroryzmowi (*Terrorism Prevention Branch*). Sekcja ta wchodzi w skład Biura ds. Środków Odurzających i Przestępczości (*Office on Drugs and Crime*) i zajmuje się przede wszystkim niesieniem pomocy państwom, które zdecydowały się wdrożyć 12 konwencji antyterrorystycznych ustalonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych¹⁴².

„Rozważając zagadnienie walki, trzeba zaznaczyć, że nie zawsze jest ona związana z użyciem przemocy. Jest wiele rodzajów walki: walka polityczna, walka o zwycięstwo w zawodach sportowych, walka o dobrą ocenę, czy bardziej abstrakcyjne, jak np. walka z czasem, walka z chorobą, walka o lepsze życie. O ile w pierwszej grupie przeciwnik (...) jest możliwy do sprecyzowania, to w drugiej grupie przeciwnik jest mało konkretnym pojęciem. Niezależnie od tego, zawsze występuje jakiś rodzaj starcia, mniej lub bardziej sprecyzowane strony starcia i dążenie do pokonania przeciwnika”¹⁴³. Efektem prowadzenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych walki politycznej jest uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych rezolucji ukierunkowanej na walkę z globalnym terroryzmem¹⁴⁴. Uchwalenie tego dokumentu było reakcją Rady Bezpieczeństwa na akt terroru dokonany w Nowym Jorku 11 września 2001 roku.

W rezolucji Rady Bezpieczeństwa potępiono wrześniowe ataki i uznano je za zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie, oraz wyrażono wyrazy współczucia

¹⁴⁰ Por. G. Michałowska, *Czy zderzenie cywilizacji – granice tolerancji*, dz. cyt., s. 124.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² Sformułowanie 12 konwencji antyterrorystycznych jest jednym z największych osiągnięć Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ustalenie tych umów okazało się niezwykle pomocne w stworzeniu takich zasad prawnych, które pozwalają na ściganie sprawców zamachów terrorystycznych i stawiania ich przed sądem.

¹⁴³ T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 162.

¹⁴⁴ Rezolucja nr 1368 została przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych 12 września 2001 roku.

i złożono kondolencje rodzinom ofiar oraz rządowi Stanów Zjednoczonych, wezwano państwa całego świata do wzięcia udziału w poszukiwaniach sprawców tego aktu terrorku i doprowadzenia ich przed wymiar sprawiedliwości¹⁴⁵.

Schwywanie i aresztowanie wszystkich tych, którzy prowadzą działalność terrorkystyczną, doprowadzenie ich przed sąd i wymierzenie im odpowiedniej kary byłoby idealnym rozwiązaniem. Takie rozwiązanie problemu nie dopuściłoby do możliwości odrodzenia się terrorkyzmu. Należy jednak zauważyć, że rozwiązanie to jest mało realne, bo walka toczy się w trybie ciągłym¹⁴⁶.

W uchwale Rady Bezpieczeństwa wezwano wszystkie państwa do przyspieszenia działań mających doprowadzić do przyjęcia przez poszczególne państwa odpowiednich konwencji antyterrorkystycznych uchwalonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych i wyrażono gotowość do podjęcia wszystkich możliwych i koniecznych kroków, zgodnych z zapisami w Karcie Narodów Zjednoczonych, mających zwalczać wszelkie przejawy terrorkyzmu oraz potwierdzono wolę walki Rady Bezpieczeństwa z każdą formą terrorkyzmu¹⁴⁷.

Wolę walki z każdym przejawem terrorkyzmu zawierają słowa Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych, Kofi'ego A. Annan'a, wypowiedziane na Międzynarodowym Szczycie do spraw Demokracji, Terrorkyzmu i Bezpieczeństwa¹⁴⁸: „(...) Po pierwsze, musimy zniechęcić niezadowolone grupy społeczne do wyboru terrorkyzmu jako taktyki działania (...). Po drugie, musimy pozbawić terrorkystów możliwości dokonywania zamachów (...). Trzecia kwestia polega na tym, by powstrzymać państwa od udzielania pomocy terrorkystom (...). Po czwarte, musimy rozwijać możliwości państw tak, by mogły one przeciwdziałać terrorkyzmowi (...). Ostatnią (...) jest kwestia obrony praw człowieka i rządów prawa (...). Zwracam się z prośbą do wszystkich departamentów i agend naszej organizacji, by wzięły udział w realizacji tej strategii. Niemniej jednak to państwa członkowskie ONZ muszą wykonać największą pracę. Nalegam na nie, by przyjęły moją pięciopunktową strategię i pracowały wspólnie nad jej wdrożeniem. Przynajmniej tyle jesteśmy winni ofiarom terrorkyzmu na całym świecie. Działając w ich imieniu, zrobmy wszystko, co możliwe, by oszczędzić ich losu innym ludziom”¹⁴⁹.

W dokumencie Rady Bezpieczeństwa zobowiązano państwa do ukarania osób i organizacji finansujących akty terrorkystyczne, zamrożenia rachunków terrorkystów, rachunków bankowych osób, co do których istnieją podejrzenia, że są zaangażowane w działalność terrorkystyczną, powstrzymania się od udzielania pomocy osobom i instytucjom, zawierającym ugody z terrorkystami oraz dzielenia się z innymi państwami zdobytymi informacjami o terrorkystach i ich działalności¹⁵⁰.

Coraz częściej państwa i organizacje społeczne postawione są nie tylko przed problemem, w jaki sposób przeciwdziałać terrorkyzmowi, ale także przed dylematem, jak zwalczać to zjawisko. Pomoc w rozwiązaniu tego problemu przynosi kompleks działań międzynarodowych, w których zostają wykorzystane środki polityczne, ekonomiczne,

¹⁴⁵ Por. *Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, luty 2003 roku*, (<http://www.unic.un.org.pl/terrorkyzm/dzialaniaz.php>; 05.04.2005).

¹⁴⁶ Por. T. Białek, *Terrorkyzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 175.

¹⁴⁷ Por. *Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, luty 2003 roku*, art. cyt.

¹⁴⁸ Wystąpienie miało miejsce 10 marca 2005 roku w Madrycie.

¹⁴⁹ Por. *Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, luty 2003 roku*, art. cyt..

¹⁵⁰ Tamże.

społeczno-kulturowe, militarne. Wyróżnia się grupy działań międzynarodowych pomocnych w zwalczaniu terroryzmu¹⁵¹:

- 1) „Stabilizowanie środowiska międzynarodowego w celu stworzenia podstaw rozwoju stosunków międzypaństwowych w oparciu o demokratyczne reguły postępowania między państwami;
- 2) Upowszechnienie wiedzy o wspólnych celach i zamiarach, które będą podejmowane przez społeczność międzynarodową w celu wyeliminowania niewiedzy, głupoty i ignorancji, prowadzących do fiaska realizowanych przedsięwzięć;
- 3) Opracowanie i przyjęcie programów wspierających rozwój obszarów generujących terroryzm w oparciu o zasadę stwarzania możliwości: edukacji, rozwoju ekonomicznego i społecznego”¹⁵².

W przeciwdziałaniu terroryzmowi należy uświadomić sobie, jak wielką rolę w tej walce odgrywają działania profilaktyczne, prewencyjne i odwetowe. Prawidłowe i umiejętne prowadzenie tych działań pozwala na zmniejszenie społecznych kosztów walki z przejawami aktów terroru. Skuteczność walki z terroryzmem w dużym stopniu zależy od zaufania obywateli do metod i form, którymi posługuje się władza¹⁵³.

3.2. DZIAŁANIA ZAPROPONOWANE PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II stwierdza, że żadne „akty terroryzmu nigdy nie mogą być usprawiedliwione”¹⁵⁴. Dlatego jakiegokolwiek rozważania teoretyczne, zmierzające do opracowania programu przewyciężenia omawianego zjawiska, powinny zmierzać w dwóch kierunkach: neutralizowania przejawów działań terrorystycznych, oraz eliminowania przyczyn aktów przemocy.

W swoim nauczaniu biskupi Rzymu często odwołują się do potrzeby poszukiwania przyczyn zjawisk, takich jak przemoc, nienawiść, wojny czy terroryzm. Także w dokumentach *Vaticanum II* Ojcowie soborowi zwracają uwagę na konieczność rozwiązywania wszystkich problemów u ich „korzeni”. Dopiero po ustaleniu najgłębszych przyczyn danego zjawiska, można skutecznie podejmować walkę z jego przejawami.

Jako przyczynę zjawisk związanych ze stosowaniem przemocy, wymienia się w dokumentach papieskich podziały istniejące między ludźmi i między społecznościami ludzkimi¹⁵⁵. Ich źródłem są złożone i różnorodne konflikty, najczęściej natury polityczno-społecznej¹⁵⁶, do których prowadzi przede wszystkim problem ubóstwa¹⁵⁷. Dramatyczna sytuacja ludzi zepchniętych na margines życia we własnym kraju, nie tylko uwłacza ich godności ludzkiej, ale niewątpliwie stanowi zagrożenie dla pokoju, wywołując reakcje nienawiści i terroru, a w konsekwencji może prowadzić do powstania zachowań terrorystycznych. Kościół wzywa wszystkich chrześcijan do wspólnego wysiłku poprzez praktykowanie wezwań Ewangelii w życiu społecznym, rozwój kultury i stosowanie wszystkich środków zaradczych, chroniących przed takimi tragediami jak

¹⁵¹ Por. J. Gryz, *Źródła terroryzmu międzynarodowego*, dz. cyt., s.38.

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Por. T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, dz. cyt., s. 191.

¹⁵⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, 24, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 463.

¹⁵⁵ Por. Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1982)*, 2, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 2(1981)12, s. 3; por. Tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 16, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 41-47.

¹⁵⁶ Por. Tamże.

¹⁵⁷ Por. Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1982)*, 3, art. cyt., s. 3.

głód, nędza i niesprawiedliwy podział dóbr doczesnych¹⁵⁸. Dlatego też dla dobra człowieka, a także ku zapobieżeniu tym sytuacjom, potrzebne jest wprowadzenie odpowiednich mechanizmów, które zapewnią zbliżony do równości i sprawiedliwy podział dóbr. Bez tych zasad solidarności i współpracy rozszerzać się będzie przewrotna siła podziału, która powoduje rozbitcie ludzkiego świata już u jego podstaw¹⁵⁹. Kościół wzywa więc mieszkańców krajów bogatych oraz przedstawiciele nimi rządzących do wspomagania krajów biednych w ich wysiłkach walki z ubóstwem i nędzą, gdyż „realizacja zasady solidarności leży w interesie samych narodów bogatych, jako że tylko w ten sposób można zapewnić ludzkości trwałą pokój i zgodne współistnienie”¹⁶⁰.

Szczególnym i najbardziej dramatycznym wyrazem ubóstwa jest głód i nędza materialna, które najbardziej tragicznie ukazują obraz kontrastu pomiędzy ludźmi i społeczeństwami. Takie sytuacje niejednokrotnie popychają niektórych ludzi, sfrustrowanych swoim beznadziejnym położeniem, do aktów gwałtu i przemocy przy użyciu metod terrorystycznych¹⁶¹. W tym aspekcie Stolica Apostolska w swoim nauczaniu wzywa do zapobiegania i zaradzania problemowi terroryzmu poprzez umiejętne dysponowanie zasobami i sprawiedliwy ich podział pomiędzy ubogich¹⁶² „dla dobra ogółu społeczności”¹⁶³. Mimo że „nigdy jeszcze rodzaj ludzki nie obfitował w tak wielkie bogactwa, możliwości i potencjał ekonomiczny”¹⁶⁴, to jednak wielu ludzi cierpi nadal z powodu niedożywienia i głodu. Ta nierówność wywołuje w mieszkańcach pokrzywdzonych narodów poczucie niesprawiedliwości i postawę obwiniania narodów bogatych. Reakcje te kryją w sobie „głębsze i powszechniejsze dążenie”¹⁶⁵ do godnego życia, które musi zostać zaspokojone dla powstrzymania fali nienawiści i terroru.

Potrzeba więc, aby na każdej płaszczyźnie współistnienia, dla uniknięcia zjawiska terroryzmu, był prowadzony dialog, który nie rodzi się z taktyki czy wyrachowania¹⁶⁶. Trzeba jednak, aby był on oparty tylko i wyłącznie na wartościach godności osoby ludzkiej i wspólnoty ludzkiej¹⁶⁷. Wspólnota Kościoła wzywa wszystkich do porozumienia, gdyż „dialog stanowi dla Kościoła w pewnym sensie środek, a nade wszystko sposób wypełniania jego działalności w świecie współczesnym”¹⁶⁸. Dlatego Magisterium Kościoła zachęca, aby ludzie, „zwłaszcza w samym Kościele, pielęgnowali szacunek, poszanowanie i zgodę, uznając wszelkie uprawnione różnicowanie w celu utrwalania (...) dialogu między wszystkimi”¹⁶⁹. Poszukiwanie porozumienia jest konieczne, a

¹⁵⁸ Por. *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”*, 1, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 193.

¹⁵⁹ Por. Tenże, *Adhortacja Apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 2, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, s. 193-195.

¹⁶⁰ Tenże, *Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”*, 114, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 614.

¹⁶¹ Por. Tenże, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, 24, dz. cyt..

¹⁶² Por. Tenże, *Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”*, 113, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, dz. cyt., s. 613.

¹⁶³ Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Rzym 1963, 53.

¹⁶⁴ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 4, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 528.

¹⁶⁵ Tamże, 9, s. 531.

¹⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, 56, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 576

¹⁶⁷ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 40, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 555-556.

¹⁶⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 25, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, dz. cyt., s. 238.

¹⁶⁹ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 92, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 605.

jego warunkiem jest zaangażowanie wszystkich stron dialogu¹⁷⁰. Wówczas stanie się ono podstawą dla zapobiegania eskalacji przemocy i aktów terroru. W tak specyficznej sytuacji dialog ten staje się okazją do przekształcania relacji między poszczególnymi ludźmi i całymi narodami¹⁷¹. Musi być on jednak prowadzony na różnych płaszczyznach, począwszy od płaszczyzny narodowej – przez próby doprowadzenia do porozumień, unikania konfliktów społecznych na różnym tle, zwłaszcza niesprawiedliwości w podziale dóbr oraz sprawiedliwe uwzględnienie interesów różnych grup – a także na płaszczyźnie międzynarodowej. Ponieważ sytuacja człowieka jest daleka od wymagań sprawiedliwości¹⁷², dlatego domaga się ona rozpatrzenia na różnych poziomach, ze względu na jej wielorakie zróżnicowanie i różne przyczyny historyczne. Ojcowie Soboru Watykańskiego II zauważają, że „nie ma nic lepszego (...) niż zachowanie wewnętrznego poczucia sprawiedliwości (...) oraz potrzeby służenia dobru wspólnemu”¹⁷³ dla zachowania ładu i praworządności, celem utrzymania pokoju w świecie. Dlatego na płaszczyźnie narodowej (zarówno *ad intra*, a także *ad extra*) wspomniany dialog jest jeszcze trudniejszy ze względu na większą złożoność zagadnień społecznych. Musi być jednak cierpliwie podejmowany, gdyż tylko dzięki zastosowaniu tej metody możliwe jest uniknięcie konfliktu. Dlatego należy dążyć do możliwie sprawiedliwego podziału możliwości rozwoju, ale tylko poprzez dialog i mądre decyzje podejmowane dla dobra całych społeczności, a nie interesu uprzywilejowanych¹⁷⁴.

Inną okazją dla wzrostu nienawiści, która rodzi przemoc, jest nietolerancja, którą Jan Paweł II nazywa nieuznawaniem wolności sumienia innych¹⁷⁵. Głównym motorem dla terroryzmu jest nietolerancja religijna, która sama może być skutkiem tendencji o nacechowaniu fundamentalistycznym. Aby zapobiegać tym zjawiskom, nie wystarczy tylko ochraniać mniejszości, tworząc getta i „rezerwy”, izolujące od innych grup religijnych. „(...) należy raczej uznać i zabezpieczyć niezbywalne prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem i wyznawania oraz praktykowania (...) własnej wiary”¹⁷⁶. Kościół stanowczo domaga się odrzucenia wszelkiej dyskryminacji i prześladowania z powodów narodowościowych, kulturowych czy religijnych¹⁷⁷.

Osoba ludzka domaga się szacunku i poszanowania dla własnej godności. Należy więc unikać przejawów dyskryminacji, która jest niesprawiedliwością, nie tylko ze względu na konflikty, które może powodować, ale również z powodu „hańby, którą przynosi godności osoby ludzkiej”¹⁷⁸. Zapobieganie naruszaniu praw człowieka ma na celu nie tylko unikanie aktów przemocy, ale także bardziej podstawowy cel – obronę godności człowieka jako osoby, czyli podmiotu.

Zjawisko terroryzmu domaga się rozwiązania już u źródeł jego powstawania, zgodnie z zasadą, że łatwiej jest zapobiegać, niż leczyć. Konfliktom „(...) lepiej jest –

¹⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. z okazji XVI Światowego Dnia Pokoju*, cyt. za: A. F. Dziuba, *Terroryzm*, dz. cyt., s. 546.

¹⁷¹ Por. Tenże, *Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”*, 79, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, dz. cyt., s. 593.

¹⁷² Por. Tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 16, dz. cyt.

¹⁷³ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 73, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 588.

¹⁷⁴ Por. tamże.

¹⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju (1991)*, 4, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 11(1990)12, s. 16.

¹⁷⁶ Tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 17, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 51.

¹⁷⁷ Por. *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, 5, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 336.

¹⁷⁸ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Christifideles laici”*, 37, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, dz. cyt., s. 326-327.

i łatwiej – zapobiegać (...) niż podejmować próby (...) powstrzymania, kiedy już wybuchną¹⁷⁹. Aby móc uniknąć tych tragicznych w skutkach napięć, potrzeba uczciwego dialogu i poszanowania dla osoby ludzkiej z wszystkimi tego konsekwencjami. Dialog jest wyzwaniem, które domaga się przekształcania relacji istniejących pomiędzy ludźmi, narodami na wszystkich płaszczyznach życia, dlatego potrzeba, aby Kościół i wszyscy wierzący byli świadkami i orędownikami tego dialogu. Pozwoli on uniknąć powstawania kolejnych ognisk terroryzmu i jego przejawów.

Rozwiązanie problemu terroryzmu powinno polegać także na obnażaniu jego mechanizmów, które godzą w ludzką godność. Wymaga się więc rzetelnej pracy ze strony przekazujących wiadomości oraz szczerego zaangażowaniu wszystkich poszukujących prawdy o naturze terroryzmu¹⁸⁰. Prawda jest wartością, która jest źródłem wolności, a zanik uniwersalnej idei prawdy doprowadza do wypaczenia wizji wolności, gdyż naruszona zostaje wolność i godność osoby. Dlatego sposobem przeciwstawiania się niektórym przejawom destrukcyjnej aktywności terroryzmu jest troska o prawdę, głoszenie jej i uczenie jak ją rozpoznawać¹⁸¹. Prawdy należy szukać w sposób odpowiadający jej społecznej naturze¹⁸², z zachowaniem praw, zwłaszcza prawa do pokoju.

W nowoczesnym, globalizującym się świecie, rozmaite przejawy zła uległy znacznej uniwersalizacji. Dlatego Jan Paweł II stwierdza stanowczo, że „przemoc nigdy nie jest drogą wiodącą do prawdziwego rozwiązania problemów ludzkości”¹⁸³. Bezpośrednią przyczyną tak zdecydowanej wypowiedzi jest ogrom cierpienia oraz powszechność śmierci zadawanej wielu niewinnym istotom. Haniebnym nazywa papież „wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwo (...), tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego”¹⁸⁴. Kościół domaga się, aby system rządzenia opierał się na poszanowaniu godności osoby, w celu uniknięcia napięć, które prowadzą do konfliktów zbrojnych i ich dramatycznych konsekwencji, wśród których najstraszniejsze są masowe mordy dokonywane na bezbronnych osobach¹⁸⁵. Jan Paweł II podkreśla, że wszyscy stosujący metody terrorystyczne, którzy powodują i „wybierają śmierć niewinnych ludzi”, „weszli na drogę terroryzmu”¹⁸⁶ i poprzez „ślepe uderzenia, zabijanie niewinnych czy stosowanie krwawego odwetu nie sprzyjają sprawiedliwej ocenie rewindykacji zgłaszanych przez grupy (...), na rzecz których działają”¹⁸⁷.

Kościół chce bronić się przed zjawiskiem terroryzmu, z zastrzeżeniem, że należy roztropnie wybierać cele i środki przeciwdziałania¹⁸⁸. Przyzwolenie na działania o charakterze gwałtownej przemocy może powodować rozwój i rozprzestrzenianie się tego negatywnego zjawiska, gdyż brak reakcji mógłby powodować wrażenie cichej ak-

¹⁷⁹ Tenże, *Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”*, 117, *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, dz. cyt., s. 616.

¹⁸⁰ Por. Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, dz. cyt., 166.

¹⁸¹ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 15; 28, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 536; 546.

¹⁸² Por. *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*, 3, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 412.

¹⁸³ Jan Paweł II, *Przemówienie na Audiencji Generalnej z dnia 2.09.2001r.*, cyt. za: A. F. Dziuba, *Terroryzm*, dz. cyt., s. 547.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ Por. Tenże, *Adhortacja Apostolska „Ecclesia in Africa”*, 112, *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, dz. cyt., s. 612-613.

¹⁸⁶ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1989)*, 10, *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 9(1988)12, s. 18.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Por. Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (2002)*, 5, art. cyt., s. 5.

ceptacji¹⁸⁹. W związku z tym papież wzywa do aktywnego uczestnictwa w polityce współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w dziedzinie obrony praw człowieka na różnych płaszczyznach: politycznej, gospodarczo-społecznej, dyplomatycznej. Piętnując fałsz, który wyraża się w przekonaniu, że „terroryzm działa w imieniu ubogich”¹⁹⁰, Stolica Apostolska przypomina o zapobieganiu źródłom tego zjawiska. niesprawiedliwości istniejące na świecie nie mogą nigdy stać się usprawiedliwieniem dla aktów terrorystycznych¹⁹¹.

Terroryzm jest współcześnie jedną z form urzeczywistniania demonicznej nienawiści i ideologicznego obłąkania jednostek i grup. „Dlatego nie ma innej drogi wyjścia z tego zakłętego kręgu, jak powrót do świata wartości. Nie ma pokoju dla bezbożnych, mówi Pismo Święte. Nie będzie pokoju tam, gdzie nie będzie świata wartości, a znowu świata wartości – tam gdzie nie ma Pana Boga. Choćbyśmy się nie wiem jak starali, to w świecie bez Boga nie znajdziemy argumentów, które by mogły powstrzymać człowieka przed zbrodnią”¹⁹².

ZAKOŃCZENIE

Terroryzm ze swej istoty budzi wśród ludzi wielki lęk. Jest bowiem postawą społeczną, która za pomocą okrutnych, niemoralnych metod, chce zmienić obecną sytuację na lepszą w rozumieniu określonej grupy społecznej. Tam, gdzie spotyka się nie tylko akty terrorystyczne, ale i wszelkiego rodzaju ich symptomy, widać jednak pogorszenie sytuacji społecznej i moralnej. Wiele instytucji próbuje zwalczać to zjawisko. Metody, jakie stosują, są bardzo zróżnicowane: od pokojowych dialogów po metodę, jaką posługuje się sam terroryzm, czyli przemoc.

Wszystkie negatywne skutki wynikające z aktów terrorystycznych mają swoje źródło w fakcie, że terroryzm wynika z pogwałcenia nienaruszalnych praw człowieka i zawsze prowadzi do coraz głębszego gwałcenia tych praw. Ta pogarda dla praw człowieka jest szczególnie dotkliwym i trudnym do zrozumienia przejawem walki człowieka z człowiekiem, której pogodzenie z jakimkolwiek programem określanym jako „humanistyczny” wydaje się niemożliwe¹⁹³.

Każdy człowiek, a zwłaszcza chrześcijanin, musi dokładnie zdawać sobie sprawę z tego, co niesie ze sobą terroryzm. Szczególnie od chrześcijan wymaga się, aby unikali wejścia na drogę zła i przemocy. Każdy chrześcijanin jest moralnie zobowiązany do tego, by nigdy nie dopuścił do poddania swojej wolności panowaniu uczuć niższych, takich jak nienawiść czy chęć zemsty. Chrześcijanin musi być także przygotowany na doświadczenie cierpienia i niesprawiedliwości. Nie może jednak przy tym być osobą, która sama postępuje nieuczciwie lub wyrządza krzywdę¹⁹⁴.

Należy zauważyć, że teologia moralna dopiero od niedawna zajmuje się problemem terroryzmu w sposób pogłębiony. Kościół odrzuca, jako niezgodne z nauką przekazaną w Ewangelii, wszelkiego rodzaju działania, w których wykorzystuje się przemoc i niesprawiedliwe metody realizacji przedsięwzięć. Za naganną uważa się walkę, traktowaną jako szkołę męstwa, walkę, prowadzoną w celu wyeliminowania słabych i bezbronnych, walkę, traktowaną jako rzekome źródło postępu. Potępia się także radykalny

¹⁸⁹ Por. Tenże, *Przemówienie na Audiencji Generalnej z dnia 2.09.2001r.*, cyt. za: A. F. Dziuba, *Terroryzm*, dz. cyt., s. 547.

¹⁹⁰ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (2002)*, 5, art. cyt., s. 5.

¹⁹¹ Por. tamże.

¹⁹² W. Lewandowska, *Pan Bóg nie robi błędów. Rozmowy o Dekalogu*, Częstochowa 2002, s. 87.

¹⁹³ Por. tamże, s. 116.

¹⁹⁴ Por. P. Góralczyk, *Absurdalność przemocy i terroru*, *Communio* 23(2003)6, s. 106.

pacyfizm polegający na całkowitym odrzuceniu siły zbrojnej nawet wtedy, gdyby miała być wykorzystana do celów czysto obronnych. Można bowiem sądzić, że postawa pacyfistyczna rozzuchwalałaby stosujących przemoc i terror¹⁹⁵.

Każdy człowiek powinien, w dostępny dla siebie sposób, nieść pomoc w zlikwidowaniu zjawiska terroryzmu. Społeczeństwo musi charakteryzować się dążeniem do stworzenia nowej cywilizacji, która będzie opierała się na urzeczywistnianiu prawdziwych wartości, dzięki którym człowiek może dorastać do pełni swojego człowieczeństwa. Cywilizację tę określa się często mianem „cywilizacji miłości”. W działaniu, które ma doprowadzić do zlikwidowania zjawiska terroryzmu, nie można dążyć jedynie do zniszczenia człowieka-terrorysty¹⁹⁶. W dążeniu do zachowania i utrwalenia pokoju konieczne jest odrzucenie współdziałania z niesprawiedliwymi systemami ekonomicznymi, politycznymi, technicznymi, religijnymi. Nacisk moralny, kładziony na całe społeczeństwo, zobowiązuje ludzi do szukania alternatywnych rozwiązań wobec terroryzmu. Rozwiązania takie wiążą się z wypracowaniem i zachowaniem w ludziach postawy wolności od chęci dominacji i zobowiązują do wzięcia pełnej odpowiedzialności za skutki podejmowanych działań¹⁹⁷.

SUMMARY

TERRORISM AS AN ETHICAL ISSUE.

Ethically and morally, terrorism is not a trivial phenomenon. The clear indication of evil in terrorism threatens not only man's freedom deriving from human dignity, but also his personal and social life. However, most societies are not aware of the true evil of terrorism and they see it only as the killing of the innocent victims. In fact, the disastrous after-effects of terrorists' attacks reach far beyond the suffering and death of the victims.

From the perspective of social life, finding a solution to the problem of contemporary terrorism remains crucial. Actions undertaken by particular countries as well as the international community are limited merely to some short-term safety measures and prevention.

As such, they can't solve the problem. For first, we must realize and explore in depth the underlying reasons for terrorism. Only the full awareness of the "root of evil" will allow for actions that might help to eliminate this menacing and corrupting product of the "civilization of death".

¹⁹⁵ Por. J. Buxakowski, *Błogosławieni pokój czyniący*, *Studia Pelplińskie* 12(1981), s. 29-31.

¹⁹⁶ Por. T. Zadykiewicz, *Moralna ocena terroryzmu w świetle jego przyczyn*, art. cyt., s.119.

¹⁹⁷ A. Zwoliński, *Wojna*, dz. cyt., s. 278-281.